

**Patricia MacDonald**

**Brudne Intencje**

*(Lost Innocents)*

*Przekład: Katarzyna Mrozowska-Linda*

# Prolog

U 1  
1 N  
1 E  
1  
1 R  
obserwuje.  
U 1 P B  
Z BW 1 S  
1 S  
1  
M U  
i 1  
M 1 L B  
U 1  
D M obrazkami  
Kaczora Donalda i 1  
Kobieta M  
1 U 1  
i i  
A ile ma pani dziecko?  
1 F 1  
M  
1 M 1  
N  
M 1 M  
U 1 S  
atrakcy 1  
M  
1 S  
eksperymentem. W 1 D wszy wszystkie  
1 1  
J 1 M

R 1 U 1  
 z 1 U 1M  
 1 M  
 U 1 U G  
 M 1U  
 nawet za darmo, aby tylko im pomóc. Johnny i G  
 1 U  
 romantyczny.  
 R 1  
 1E U G 1  
 Ona sama doskonale o 1R U 1  
 W P 1 U  
 w re 1 P  
 1  
 U M 1 E  
 N 1M G 1  
 1F 1  
 1 1  
 M 1  
 F B 1  
 M 1R  
 1 U  
 1  
 Zimno ci? 1  
 listopad i niej.  
 M  
 M 1 U  
 dzielnie sobie radzi. F BS 1F B 1  
 1  
 U 1  
 1 F 1 O  
 przyrod 1 S 1 F

mieszkanie, samochód i

1

1

dziecku.

1 F

1

1

1

U

1

1 P

B P

B

1

-

1

spodnie i

1

M

1

U

1

1

1

G

1

1

M

1

B P

1 P

takimi loczkami...

U

M 1

1

M

1 O

1 S

fontannie.

G

1

P

U

1

U

1 S

nie jest

1

1

P

niego bardzo dumna

M

U

1

To nie moje dziecko

pi.

1 U

1 M

1 P

1

Justin znów z

1

Aha

1

owych krakersów.  
szkole?

R

1 W

U

1

F

1 G

1

Ach tak

1 S

1

U

1 S

1

U

1 E

1

1

cie. Ale

1

kobieta w okularach i

1 U

jej

1 F 1 G 1  
 1 R 1  
 spokojnym miastem, ale nigdy nic nie wiadomo...  
 P przymusem.  
 1 N tym sklepie na rogu.  
 U 1  
 1 W dzis  
 1 G 1 M  
 1 N 1  
 U od razu poczu 1  
 1 E  
 niej w ten sposób.  
 Nie jestem dzieckiem 1  
 M B 1  
 U 1  
 Justin 1 Justin Mark Wallace. To mój kumpel.  
 M szeroko. Rebeka  
 1 G 1  
 P U 1 S  
 1

# Rozdział pierwszy

1  
P E stylu Tudorów. Na  
szmaragdowy trawnik z majestatycznych drzew powoli i  
1 N  
1  
No, no! P 1 D 1  
Wart jest tego. G obronie Hensona.  
D R P 1  
F K 1  
F G zarzutu o molestowanie seksualne uczennicy  
liceum, w który 1S G  
1G 1  
bogatej rodziny G 1 A  
znaczenie.  
P 1F III B  
1 F 1  
F 1 P  
1 1S  
tym trudnym okresie.  
G 1 R  
i 1 1  
M D 1 F 1  
D 1  
J  
towarzyszem.  
Kiedy Doug poc P  
piasku i 1 S tweedowej sportowej marynarce i  
1  
podkochuje s 1 P nim od pierwszego wejrzenia. Jednak  
sposób, w G III

F K

1 Ja J B G 1 D  
 R P 1  
 przyjechali z 1P 1  
 No, dobrze... 1  
 P do córki: P J 1  
 Oboje wysiedli z 1G 1  
 1P 1  
 1  
 M B 1 D 1  
 F P 1  
 Na dodatek z Amy.  
 Zapraszali Charlesa i Charles Henson  
 1G 1  
 1S 1P 1N  
 szpitalu psychiatrycznym.  
 B P 1  
 Nie wiem tego na pewno G 1 R plotki, jestem  
 1 to Charlesa.  
 R 1 P 1  
 Tak czy inaczej 1 1  
 1 1G  
 1  
 No 1  
 Tak, wiem P 1 F III  
 W 1  
 Jestem poruszony twoim wsparciem 1  
 Maddy, w 1  
 S 1 1R 1 III M  
 1P 1  
 S 1P 1P  
 K F  
 1  
 1

1  
1  
G 1 nich Charles Henson, ubrany w  
polo i 1P 1 sportowym ubraniu  
1  
kobieta.  
Prosimy! Prosimy! F 1  
P 1 G F 1 P



nerwowo.

P 1

M 1 Gdy ta dziewczyna

F K 1 gruzach.

1D 1

1 G

1

D F

R H K P III 1F G B

1F B

F

N 1 P tym

zarownice. P 1 Ale

F K F 1

F 1

Sposób, w 1E 1

P 1 K 1

H

F D 1D B

G 1H 1

1P 1

S wami 1

Tak, mamusia idzie z nami.

Gdy kobiety i dziecko zmie F G 1

D 1 N 1

1

N 1 P

Jes 1

Tak, Charles to bardzo dobry adwokat H 1

P 1S

1 1

10

1

P 1

Prawda? H 1 1 1

10

ogrodzie. To moja pasja.

M P 1

P 1 1 M

1

R 1 P 1

H których

1

G 1

Amy! H len. To tutaj, w

P 1G czasów

koni i 1 F

1N

zbudowanych w 1 H

z 1D tamtym kierunku.

1G o po chwili Maddy

1

1

1E puszyste. Dziewczynka kl 1

1

Tylko nie zrób mi krzywdy, kochanie P 1

D 1

H 1

1P

1

P 1

w 1 1

1

1

1P

1

F B P addy.

H 1

1N

1

i 1

M 1 D 1 H 1 S  
N

To taka moja fanaberia.

M P 1 S o, jakby w

Och! Nic nie szkodzi 1 Zastanawiam

H P 1R 1 N 1 1 1G

P 1 1 1 R ego

w 1 1E 1F 1

To straszne 1 przedszkola i na ból w 1 1

H 1 Nie jest gorszy od innych. P 1 1

w 1 D 1H swoim dziecku.

P H 1 tym stwierdzeniu. Tak.

F 1 U 1R 1

B H 1 1S

F III B

S 1 F 1 ten 1  
1 nowej kaplicy w 1

H 1 1P tym

1P B

S P 1

1

P Kubusiu Puchatku.

O Kubusiu Puchatku? P 1

No wiesz, w tym jego kubraczku H 1 No i 1

1

1

P B

P 1 S

1 P kaplicy,

który 1

1 1

nowe 1 P 1D III

W drzwiach z F K 1L Paulina

M H 1

III

P 1

1

stanow H 1 1

P 1P

z tego nie wyjdzie. Czas w 1

A D H 1

Maddy chcia 1P H

1G 1R Doug przyjechali tu, aby

1F 1P nowany

1S 1 D 1

## Rozdział drugi

P E F 1  
R stylu kolonialnym, którego cena, niestety,

1 R

1  
chatki z pierników.

M P

P E

1

1

1

P

1

na d

1P E

1

M

1 Ale ma wszystkie

1

K

1

P E

a lekko zdziwiona.

1 P

1S

1

F

1

P E 1 K , jest  
 I 1 P 1 R  
 i 1P  
 1 K 1 nie  
 1 S 1  
 E 1 L P  
 1 P  
 P E  
 1  
 K ther, kiedy w 1  
 P 1 1  
 K 1S 1  
 R K tej po 1K 1  
 1  
 Przejrzyj sobie nowe czasopisma 1  
 1 tym biurze i  
 1  
 K  
 czasopisma. 1  
 Mary Beth odwr 1  
 O 1P 1  
 P 1 1  
 1  
 R 1  
 S K  
 1  
 Mary Beth Cameron 1 W B  
 P K 1  
 P E 1  
 szóstej K 1  
 P 1  
 P E 1  
 S e.  
 1  
 S 1 1 P E 1

i fotel z 1 S 1K do poczekalni  
 1 P E  
 Frank Cameron, szef policji w  
 1 S 1  
 spraw, a 1  
 Heather?  
 Nie, jej matka I 1  
 G O I zapropo  
 Cameronowi. Dwa razy w  
 1N 1  
 1S I 1 M 1 1S  
 1N 1 B  
 G I 1  
 J I 1  
 G I 1S  
 bicie w 1S  
 1 porównaniu z szefem policji, którego  
 1 O  
 miejsce w 1  
 serwetce.  
 G B  
 A dlaczego robi wszystko to, co robi? I 1 1 S  
 1 A pan j B  
 G I 1 I  
 i 1S 1  
 E BF B  
 o O I 1  
 Hm I 1 M I 1R  
 1 1 D 1 P  
 z 1 dziewc I III E miejscowej  
 1 niego dumny.  
 W K I 1  
 1S 1 takimi jak pan mam do czynienia codziennie

w sk I 1 P 1M  
 1S 1 psychiatry.  
 A i iwym.  
 G I 1  
 P syna...  
 ZK 1M nich obojga. To dobre dzieci. Ale Heather  
 jest... przechodzi teraz trudny okres. Wielu nastolatków wpada w oty. Ja to wiem najlepiej.  
 1S tym wieku, prawda?  
 G I 1  
 Niech pan poczeka. Zobacz pan I 1 Nawet dziewczyny. Coraz ich  
 1 1  
 G I 1  
 UK I 1P cie  
 i 1 III  
 I F 1  
 1  
 Tu nie jest pan jeszcze komendantem O 1  
 I 1S 1  
 1 Jezu Chryste!  
 F I F 1S  
 po gabinecie jak pantera w klatce.  
 y ma pan gabinet 1  
 1 S 1  
 1 P P E  
 tego, co najlepsze.  
 R II 1  
 J 1O 1  
 bogacze i 1 1O  
 to i 1  
 I 1 N  
 1 1L  
 1 Odwróci 1 P  
 1  
 O I 1 1  
 1



Radzenie sobie z 1E tym dobry i 1  
 N I 1 Nie pan jeden ma o nas takie  
 1D 1P  
 Heather i o 1 F  
 nieporozumienia?  
 1 K 1  
 1 K 1  
 E K 1  
 I 1 1  
 1  
 tym nauczycielu? 1I F  
 G E 1  
 w 1  
 P dupek pierwsza klasa. On i  
 ze m 1 B  
 I 1 I 1  
 K III  
 I 1  
 1 R 1 dziecko. Matka w 1 F  
 1M 1G 1  
 1 I I  
 1  
 Gdzie, do B miejsca. P  
 1 1  
 P E I  
 i 1  
 K 1  
 1  
 G B 1 P 1  
 1  
 F 1  
 Doktorze Foreman a konfidencjonalnym tonem Mary Beth.  
 1  
 1P pierwszym dzieckiem,  
 a poza tym miesz 1  
 P I K 1 tarapaty. To

ich bohater.

E K I 1  
O 1 M 1  
III

1 I kieszeni skórzanej

kurtki.

F telefonu, doktorze?

M O 1

I pokoju.

Ma E 1

To typowe 1 P 1

1

A P E 1 1

Heathe 1

szybach.

S I 1

P 1

I P E 1

M na noc

Frank.

E P E 1

S 1 J III D tamto jest pilne. Heather,

kochanie 1 E 1

Heather zeszt 1

O

sprzeciwu. W 1

Heather 1 P

kilka spraw.

Heather, w 1S 1

## Rozdział trzeci

I F chaosie komendy policji w 1R  
1F 1  
Frank, z 1 M 1  
1  
ubrana w mundurek kelnerki. W 1  
transie.  
Kto to jest? 1  
Pani Starnes, matka zaginionej O 1I 1  
S P 1R  
1S 1  
Szefie 1 G Johnny Wallace.  
I 1 G 1 M ry sam  
trudem.  
DeBartolo Brothers.  
G kwiaty i pantofle, w  
w pracy w banku, a 1  
S 1  
G 1  
M  
Opowiedzcie jeszcze raz I k.  
R z G  
u U III U 1  
G Bill  
Sandi Starnes, matka zaginionej o 1 F  
U  
U III 1 1  
1 telewizji program o wykorzystaniu medytacji w walce ze stresem. Teraz  
1  
No dobrze I S P  
1 1  
Pete szybko i 1  
U 1 czasie lunchu, gdy

Sandi wy 1 G  
 Wallace z 1  
 I ej ze strachu matki  
 i 1  
 J S P I M  
 1  
 1  
 1S 1R 1  
 G 1 1  
 III  
 F G 1 Pan chyba jest...  
 Frank unió 1  
 Ale w przypadku dzieci a jedno i rozpoczynamy poszukiwania  
 natychmiast 1L P  
 1 tej sprawie. S  
 1  
 S 1  
 Dobrze I 1 P 1  
 R 1M ieporuszona. Na  
 1 I  
 1  
 Tak 1 Rebeka to pani córka...  
 komendanta nieprzytomnym wzrokiem.  
 1  
 I 1  
 BL 1F  
 B porwaniu, ale...  
 III B  
 F U  
 M P 1  
 Ale teraz ja pytam I 1 L Co pani o tym  
 B 1 którymi  
 1 N  
 i 1R 1

Nie ma nikogo takiego 1  
F BD ojciec?  
R mieszka w Massachusetts.

I F 1  
P III P B  
1E  
1 U

wszystko.

I 1R P Mamy adres ojca?  
M 1 I 1  
Próbuj dalej I 1L U F  
BP B

Na to pytanie Sandi potrafi

O 1 F  
IO E S 1D 1  
S I ekipy. N

w 1 M B N 1 S  
w 1S 1N 1  
i 1 P 1 F U cu kolejowym z kim.

1  
Tak jest! S No to do roboty, panowie.

Frank odwróć 1  
Zna pani ich dobrze? 1G jej  
1

1M 1E siadami, mieszkali dwa  
domy dalej i 1 M

1 G  
1 Donna  
1 1

1  
U 1  
1 Mieszkamy na tej samej ulicy.

I U M B 1  
G 1  
Pani Starnes, a czy pani có B

1R  
BF  
U  
III  
B  
R  
1  
1P  
1  
1  
i  
Obl  
1  
S  
III  
1  
IIIU  
1  
1

## Rozdział czwarty

F K 1 P E  
na podj 1  
1  
F 1 Potrzebujecie parasolki? Mamy kilka  
zapasowych.  
G 1  
G lko droga do samochodu.  
Hensonów.  
Czekajcie! H 1  
Z szafy w 1  
O co chodzi, kochanie? z F domu.  
G B  
Nie wiem P 1 N D B  
±CP@NDZLHCEŁEPZMQ0L6@ 1  
N 1 D  
ojca i 1  
M z P 1  
na powrót Ellen. 1  
E F  
w 1  
No, jestem H 1  
1 z 1  
D 1G uciechy:  
Kotek!  
19100470052005000580003>441ET<Z LIH 1  
O!

G 1 twojej strony G 1  
 G P  
 1  
 No to biegniemy G 1  
 S 1P  
 D G 1R  
 drzwi.  
 Och! P d  
 Charlesowi i H 1L 1  
 G 1  
 D kotem.  
 P imieniu dla niego, kochanie P 1  
 R E 1  
 P  
 1S Okropny wieczór.  
 1  
 Nie o to chodzi 1 P 1 1  
 1  
 A D 1  
 Hm zast P 1  
 dziwnego.  
 Bogaci to ekscentrycy G 1 E 1  
 1  
 za 1  
 samochody, drogie rzeczy.  
 1  
 1P 1  
 O co ci chodzi? P 1 F 1  
 D 1 1  
 1S  
 F K 1 G 1  
 K F 1  
 G 1S  
 1 E 1S 1



F E D tylnego siedzenia.  
 Nie teraz, kochanie P  
 samochód posu 1 1 R  
 E domu.  
 Jechali w 1 G  
 siedzeniu, a 1 P  
 G K 1  
 1 N  
 1 J  
 1 O 1  
 F 1  
 G 1  
 M z 1  
 L 1 tym?  
 B 1  
 P 1 P 1 1G 1  
 Jezu! 1 To okropne. Charles nigdy o 1  
 spraw osobistych, to znaczy jego spraw.  
 Wiem P 1 P 1  
 No tak G 1  
 W porównaniu z doda 1  
 1  
 Blacky to dobry kotek D 1  
 P 1F 1S  
 1 1G szkole,  
 1  
 1  
 G 1E ojcostwem. Ale i jej czasami  
 1 M 1  
 p 1S Ellen i Charlesie. Biedni ludzie, jak  
 1S bocznej szybie  
 1  
 1  
 G tym momencie Doug.  
 P 1F 1

Blacky!  
S

D 1  
P

1S

zyk,

w

1N  
G

1R

P  
1 S

1E

ota

z

1

1

naprzeciwka

1

G

ierownicy:

Amy!

P

i

1

## Rozdział piąty

P 1 S z powrotem,  
1 P  
z 1 P  
wraz z U F J D 1  
U P 1  
D 1F 1  
Pojedziesz z U 1  
z J 1  
U 1 J  
1E jej pokoju.  
P 1 P  
w 1 D potem ten wsze  
1  
N D 1  
F U 1  
Po chw D pulchnej  
1  
S P 1 1 S  
w 1 i  
mroku postaci. Z 1  
Maddy! 1  
R 1 oczach  
1  
N 1  
Wystarczy Nick 1 L B  
1 To jest automatyczne.  
U 1  
E 1 1  
1  
P 1  
1 M  
1  
Nie przeszkadza mi to. Dzisiaj 1

morderstwo, a 1 1 R 1  
1 1D tym 1

A co ty robisz tutaj o tej porze?

P 1  
1 Niepokój w 1

M B

P wizycie u Hensonów, o ucieczce kota z koszyka, a wreszcie o samym wypadku.

Doug jest teraz w 1 1

F B

S 1 F

informacji.

1 P

1  
A co z Amy? Gdzie ona teraz jest?

W P 1 E 1  
1 1D 1

1 1 1

P 1  
O 1 1P 1

R 1

S 1

M 1R III 1 1

D 1

1 S 1

U 1 S

1 S 1 ch, które 1

w 1 P

której nic nie jest w 1 ramion i piegami na twarzy

1 1

P

M 1S 1P  
 w 1 1 R  
 nasza wina... Nick.  
 Daj spokój 1  
 1 III  
 1 wypadki.  
 P 1 M 1P  
 Douga.  
 1  
 D 1F P 1  
 Pani McCarthy 1 E  
 w 1 E panu  
 E 1  
 S 1  
 Oczywi  
 1  
 F 1  
 P  
 korytarze. W pocz - zabawkami i  
 1  
 1  
 W poczekalni b 1  
 i 1 N  
 w 1F 1S 1  
 P 1 P 1 Ltak nie  
 Nick po 1  
 M 1  
 A B 1  
 S 1 II 1  
 U 1G  
 1 N B  
 III  
 S 1 G

1

1 R

zwolniony.

D

G

E

1 P

w

1 D

P

G

E

1 F

drugiej strony...

Nick?

1 D

1

Tak szybko!?

1 G

1

1

1

F

BJ

B

Nowej Szkocji, tak?

1

1

Nie?

S

1

E

pewnym starym klasztorze.

P

1

E

.

1 M

1

tym?

1

P

1

w kwiecistej sukni, z

1 R

1 R

1 N

1 J

1 dole ekranu p

1

Maddy z

1

F

B

1

O

E

1 R

ciaków.

W tej chwili w

G

P

F

1

P

1

1

Kochanie!

1

M

BF

B

i

G

1

1

M

1

M

B

1

G 1  
 Wszystko w 1 O 1 D  
 1 F 1  
 D B P 1 G 1  
 F z P 1  
 po 1 Dobranoc.  
 G 1 D III S  
 1  
 G 1  
 S B P 1 N B  
 Cze B 1 P 1  
 G 1 U  
 Amy.  
 F 1  
 P 1 G 1  
 Wiem 1 Zapomnij o tym, jestem w kiepskim nastroju.  
 F 1 M 1  
 P 1  
 E d 1  
 N 1 S 1  
 I 1 D zdrowa, a samochód  
 1 I warsztatu pow 1  
 S 1 P 1  
 R 1 1  
 P 1 M 1 1  
 Poczekam 1  
 G 1 U P  
 1 M 1 jej optymizm bardzo  
 1 S 1 G  
 kobieta o w 1 J  
 1 bu  
 jasnoniebieski sweterek z 1  
 1 R  
 1 P  
 1  
 w 1

S B 1 1  
 F B 1 M F B  
 M 1M 1D kostce.  
 z 1  
 E .  
 Wszyscy w 1 P  
 Jest zrujnowany!  
 P 1  
 S 1S wyszli do holu.  
 P 1  
 Pani Lewis?  
 1 S notatnikiem  
 w 1 P 1 P dy  
 1  
 O dzieckiem.  
 P  
 S O 1 S wypadku.  
 S 1P B  
 N 1  
 F 1  
 Pani rejestracja jest ze stanu Maine, prawda?  
 1G 1P 1E U  
 U 1S III S  
 1 III  
 1  
 S ?  
 1 P 1 S  
 i 1D 1  
 P 1  
 ludzi tam, na szos 1 L zanim Maddy i Doug  
 1P poczekalni dotyczy ich wypadku.  
 Przepraszam 1  
 Policjant i kobieta z 1S 1  
 E 1 P E 1



S O 1  
 na River Road.  
 S swoich notatkach.  
 F BP  
 smutkiem.  
 Tak mi przykro 1 1S 1  
 F B 1P  
 D III M i 1L 1  
 1 innych i  
 P 1  
 koszyka i  
 N P  
 nieprzyzwoitego.  
 S E 1  
 F B s O 1 F 1P  
 B  
 1  
 P  
 P 1S O  
 1 1

## Rozdział szósty

F B P 1 P BF  
lekarz?  
Nic mi nie jest . 1 G  
i 1U aptece w szpitalu.  
Dobrze P 1 U 1G  
dzieje.  
W 1 ja 1  
P poczekalni w 1 U  
D 1S 1R 1  
S E O  
w 1 G 1 1 F  
1 E  
1N  
w 1O  
1J P z  
1  
Pani Lewis 1  
w B  
E P 1E 1  
Tak 1  
A BE 1  
F 1S 1  
I B z P 1  
P 1 rów. No i  
1O 1P 1  
G E E 1  
1  
E 1 P P 1  
E 1  
1 G emocjami. Rano  
1  
S 1R

1P 1G  
 1  
 E 1 zdrowy.  
 F B  
 E 1  
 1  
 E 1  
 J B  
 E 1 grzechotce.  
 W poczekalni. Jest tam kilka wygodnych foteli.  
 D P 1 dzieckiem.  
 F E 1 1  
 P teraz nie wiem. Pewnie nic z III G  
 1  
 1E 1F  
 i 1  
 1  
 S 1 1S nami.  
 Mamy mnóstwo miejsca w domu i moja có  
 dziecko.  
 D E 1  
 1 1 pani  
 i o 1P 1M 1  
 pani z 1  
 P E 1 Wasz samochód  
 1  
 1S 1U 1S cze  
 jedno.  
 E 1P  
 1  
 E 1  
 1 1 enia.  
 1D 1G 1  
 F P  
 1S oczach Douga, gdy rozmawiali wc 1E  
 1 1

A 1  
 F B  
 R P G 1 P ny. S 1  
 E P 1 1 troski. Bonnie  
 z oddanie jej dziecka i E 1  
 P 1  
 P 1  
 E 1  
 palus 1  
 E poczekalni P 1 M 1 M  
 1E 1  
 E 1  
 F B P 1  
 pieluchami?  
 E P 1  
 1P 1  
 P 1  
 dziecko, ale torba z pieluchami? Z  
 1  
 No dobrze.  
 J E P 1 G  
 1  
 L BP 1  
 S 1P 1  
 J BN B  
 P 1 No wiesz, ci ludzie z wypadku.  
 G niedowie  
 1  
 No, z 1S  
 jest w warsztacie i 1S P 1 1  
 1  
 N hotelu?  
 P 1 S 1S

G 1P 1 B  
 lu?  
 No, a BP B 1  
 G 1  
 G 1 1  
 Tylko nie przez nas G 1 powiedzialni. Nie  
 kocie?  
 P 1  
 G 1 To wszystko.  
 B  
 Maddy... G  
 1 N  
 1  
 G 1  
 To Cliff Sobransky 1  
 Kto? P 1  
 1 N  
 1  
 M 1LNBA  
 nim na ten sezon G 1  
 kostce  
 P 1  
 No, nie G 1  
 wolno odcho mrok. E 1P 1P 1  
 Niewiarygodne.  
 P swojej kontuzji i przerwanej karierze.  
 wiele gorsze rzeczy na  
 1M 1G  
 1  
 E 1U  
 1R P Douga.  
 P 1P  
 1  
 S 1  
 E 1 brak wiary w takie obietnice.

z niepokojem: S  
 G E P 1 Doug, to jest Bonnie Lewis, o której ci  
 1 I E M B  
 M 1 E G  
 III  
 1 S  
 1  
 P E G 1  
 dzie dobrze 1  
 E 1  
 P 1R 1  
 komoda. W które D 1P 1  
 1E  
 1 1  
 Tu jest wspaniale.  
 P 1 1  
 1 polne kwiaty.  
 S Dougiem malowali ten pokój. Doug na  
 zabawy. Oni malowali, a D 1  
 P E 1 M 1  
 G a...  
 R B P 1  
 G 1G 1D  
 1S 1  
 S ek zrobione na drutach buciki.  
 P  
 J B 1  
 B E 1 O, w bibliotece. Jako pomoc.  
 W 1 bibliotece  
 1  
 1 1 1 G  
 S 1 domu.  
 P 1  
 1E 1D

i 1 1  
w 1 szpitalu.  
E 1 delikatnie  
1  
F walizce 1  
dzieci, puder i 1  
S 1  
E 1 F  
z 1  
P zasug P 1 1  
E 1  
P B M 1  
1  
S P 1 N wie  
najlepiej.  
1G 1  
D 1  
B P 1  
1 nich.  
P 1  
P D nawet na nie nie spojrz. Dobranoc.  
E P 1 S  
1 J  
1 R a drzwi i  
1U 1  
G B 1 Wszystko w B  
Tak, nic mi nie jest.  
P BG 1  
D 1  
1P 1  
M 1 1  
1P 1  
Co za noc...  
Maddy!  
R 1  
Tak?

M 1  
P 1  
1  
Co za problem? Z B  
B

do kogo.

S 1  
A BG  
Nasz agent ubezpieczeniowy.  
S naszym wypadku, tak? 1 To w czym  
problem?

S P G 1 1P  
1  
Tak? 1  
W 1

B  
P 1  
wzroku.  
1  
S 1 1  
P 1  
Ubezpieczenie?  
Musi 1 1  
Maddy z 1E 1  
1M BD B

G z  
M  
U  
P 1  
czym m 1  
1G

Kto tam?  
P w 1 D  
1F

1G 1 E  
1  
Co pani tu robi?





## Rozdział siódmy

I F 1

z 1M 1S

E 1S swoim pokoju i 1P  
tostem i otwarty laptop. Wnikliwie  
klawia 1

Wystrojona i uczesana, z 1

1I

1K trzeciej klasie, a Mary Beth narze  
w domu. Wtedy w dwóch spódnic: szarej  
i 1S

1G

1

O B P E 1  
M III

B

Jeszcze nie, Mary Beth 1

K 1

F K I 1

F 1

I 1 tym samym miejscu, o tej samej porze.  
1J K swoim  
pokoju, a mikrofalówce. W P E  
L

troskami z 1 I

i K 1 1

1S

z kartonika i 1 1

S U K 1

1

S 1

P E  
K B

K lawendowe ogrodniczki. Z niepokojem

1

S 1P E

1 S 1 I

i 1

1 E 1

S 1

P 1M 1

A co ty o tym wiesz, Frank? 1

1 P E

w 1

Karla! 1 M 1 1

K 1 N

najpopularniejszych dziewczyn w 1

i K 1 F jej

drzwiach.

A kim jest twój znajomy? P E 1

U 1 F K ther 1 K

i 1 K N

1 M 1 1 N

1 1 R

i K 1 D 1 K

1

S

N 1

Dlaczego? K 1

Heather! 1

dobrym towarzystwie. E 1K

drzwiach. S BM

wami pójdzie.

1I

tej najwyr 1

1 S

W 1

E portfel z

Musz 1  
 dziecko? N 1  
 Jeszcze nie I 1 P 1S 1  
 P E  
 K 1  
 Co jest, Pete? I 1  
 S P 1 M  
 1 rko  
 1 okularach w 1 E  
 1 sportowe Reeboki.  
 Z 1  
 1 P tym w dzisiejszej gazecie 1 I  
 wielkim zainteresowaniem:  
 BS tym mówili.  
 Nie posiada telewizora, o 1  
 Intelktualistka I 1  
 No, ale jest tutaj i S 1  
 Dobrze, porozmawiajmy z 1S 1  
 I 1 S  
 nieprzyjemny zielony kolor. F  
 1P dziecka Z  
 1 G S P  
 po 1  
 Komendancie Cameron, to jest panna Julia Sewell.  
 Pani 1  
 G I 1  
 1 R  
 1  
 G P U  
 Starnes i M 1F BU B  
 G 1 1  
 B  
 dzieckiem. Nie wiem jednak, czy jest to to samo dziecko. Dla mnie wszystkie  
 1  
 A B

W parku.

I 1

W jakim parku, pani Sewell?

Binney 1 kaczkami naprzeciwko parkingu.

F 1  
N I 1E

1  
N B 1

R 1

Co robili?

1G wózku, a 1

F BG B

S III Kobieta uj

z 1  
R 1 1 F  
z B P jej  
nauczycielem. Nie tych czasach,

nawet w szkole.

F B

N 1

1

S B I 1

1

Kwestia obycia 1

I 1F

w 1

1E

policji.

F B 1

R 1

1N

1

1 F

1

1

R I 1P

F

K 1 R

G E 1  
 F B  
 F 1  
 Jaki kolor?  
 1P 1  
 I 1  
 1P 1  
 i 1 1 1  
 Panno Sewell 1  
 Pani 1  
 1F B  
 M  
 T 1U 1D B  
 I  
 1  
 w U 1  
 M 1M  
 1P 1  
 1S 1S 1  
 1S 1S  
 Odez 1 1  
 III P  
 1M w  
 w krzaki. 1S M 1S  
 i R 1S  
 R B  
 Tak.  
 A B  
 S potem  
 1  
 Frank i S P 1  
 B

Nie 1 S 1  
1  
1 P 1 Dobrze,  
1 F  
BP naszym rysownikiem?  
1  
F B F  
w B  
M sufit.  
E mi 1 M dzieckiem w wózku,  
1 E  
wschodnimi sztukami walki Wiem, co to jest I 1 M B  
D 1P sportowe dresy.  
1 I 1 G 1  
M III  
III 1  
pani przypadku z 1  
M 1  
P 1  
M I 1

## Rozdział ósmy

DJ L IR D1 S

1 H

K

*Sześciomiesięczny Justin Wallace*

*i piętnastoletnia Rebeka Starnes.*

B

kiosku.

H

1

To i

1

P

H

1 S

obserwacje. W

1

1 S

1

1 M

B

1 U

III

N

1 R

Precious Littles Shop i

1

N

kaczuszki, stokrotki i

1

Ellen ro

1

1

1 N

1

1 P

1

kapturkami

w

1

1

W

B

1

F

1

Dla wnuka?

1 H

Nie

1 Po prostu dla dziecka.

1

W jakim wieku jest dziecko?

H 1

torebki,

R

1

F

B

F

c.



G

H

kolorowymi ubrankami

1

1 H

1

A

y?

1

H

E

tego!

G

1 H

1

W

z

1

Dlaczego ludz

B

1

N

1

1 J

dzwonek u drzw

1

1J

1

## Rozdział dziewiąty

P  
rano Bonnie i Seana do szpitala, a teraz, zgodnie z  
1  
1  
1 F  
1 F  
1  
1  
1 E  
z  
1  
Pan Lewis?  
P  
Pan Lewis?  
P  
Maddy z  
1 P  
1 P  
1  
1 E  
1 P  
1 S  
1 S  
1  
Czy pan Lewis?  
P  
1  
niedowierzenie.  
Tak  
Maddy natarczywie wpatrywa  
E  
1  
P E III S III nas.  
A tak, witam!  
Ogromnie mi przykro z powodu tego wypadku  
1  
1  
F  
1 S  
szybko  
1

M B 1  
 P 1  
 P 1 O  
 jestem silny duchem.  
 P 1  
 M 1  
 P 1 F E naszej sytuacji?  
 S sprawie nowej pracy.  
 Smut 1 S 1  
 Bardzo mi przykro z 1 F B D  
 B 1 F  
 P z 1 1  
 S P sytuacji, w 1  
 P 1  
 Tak mi przykro 1  
 1 M 1 G E  
 P 1 przymusem.  
 Nie wie pan, gdzie jest teraz Bonnie i Sean?  
 R 1  
 S 1 M B z 1  
 P 1  
 1 1 I  
 oparta o 1  
 1 G  
 P Ma pani dzieci?  
 P , Amy E 1 Ma  
 trzy lata. Teraz jest w przedszkolu.  
 G E B  
 z 1 naszych sercach. grubym  
 1  
 To prawda P

swoim dziecku. Dlaczego Doug nigdy tak nie mówi o D BP

ch

1

z synami.

P

1 P

1 M E

c Maddy argumenty

G

1

1 S

E

i Seana i

1

F

E

B

po

1

R

1

1

1

R M

1

P

E

1

Madonna z dzieci

1

E

P

1

S

1

G

1

P

1

S

1

D

1

jej starym foteliku, cicho

1 F

P

1 E

1

i

1M

1G

1

M

prawo, to w

1

P

wytatuowanym, spokojnym, i

E

E

1

P

B

P

1E

1G

1

F

szpitalu?

Prawdopodobnie jesz

E

P

B

Nie

P

1 P

1

E 1 Musimy w  
1  
1 N P 1  
1  
F B E 1  
P  
G 1  
szpital, obcy dom i 1 1  
1  
P 1 E 1  
D B 1  
1  
S 1 G 1  
1  
E w odpowiedzi i 1  
P 1 M 1 S III  
P 1  
E  
O czym?  
P 1  
P 1 M 1  
i 1  
E 1  
1 P kszym marzeniem.  
Mamo D 1 1  
R 1  
E D 1 E  
w 1  
1 E 1 D  
1 E powrotem na przednim  
siedzeniu i  
M 1  
Maddy z 1 F 1 S  
1 S 1 N

1 M  
1 S

E

Maddy.

D

Wszystko w

1  
domu z

P 1  
czarnego wozu policyjnego.  
niepokojem

J

1 E

1

A to co znowu, do licha?!

Nie wiem P

1

1

Co oni tam robi B E 1

Na pewno chodzi o nasz wypadek.

U

F

K

w

1

Policja!

D

1

## Rozdział dziesiąty

P 1 S jeden  
z dwóch wozów patrolowych.  
F B 1  
S 1 P  
tylne drzwi i D 1  
Czego B E 1 P  
1 1  
D 1 G  
1 F P 1  
R 1  
G 1  
F 1 M  
detektyw w rozprawy, a trzecim szef policji Cameron.  
F B  
G 1 R pokoju i  
To po mnie... wendeta z K 1 M e spocznie, dopóki mnie nie  
wrobi... Nie uwierzysz...  
G B 1  
D 1 F P  
zimnym wzrokiem.  
1  
Czego chcecie? yt grzecznie.  
F K 1 F  
z 1  
S B P 1  
Nie odpowiadaj F 1  
P D o w 1 J  
twarz o sposób, w G 1  
1  
F B Camer 1  
Nie za bardzo P 1  
Nie rozmawiaj z nim F 1 G



D a rysunek i z 1  
 Tata!  
 R F  
 S to mówi dziecko.  
 G 1  
 M 1  
 P 1 1M I F  
 K BP 1  
 G obliczu nowej sytuacji. Ile  
 B  
 P  
 P D 1P  
 1D 1  
 Poczekaj 1F 1  
 Drzwi z 1 1M  
 G 1 E 1  
 go w 1F E 1  
 F B 1  
 i 1S 1S D  
 1F D  
 1  
 E 1  
 tam P 1  
 1  
 E tym kierunku:  
 No dobrze, ale na krótko.  
 R  
 tylko koniuszek nosa. Wted 1 G  
 nadmiarem ubranek. Maddy z D 1  
 1U



	B		tym wypadku w gazecie. Wszystko w		BF
		B			
P				1S	1
	Nie, wszystko w		1		
	A co z kotem?	H	1		
P				1S	1
	D N R			1 F	1 D
		1			
		B			
			1 P	1 S	
		1			
	S				
	P				
				III	
w					
	1R	1 P	1	1	
	Nie		H 1	1	1
					1S
o	1 M		D	1 G	
	III B				
	Tak mi przykro	P		1 S	1
	Nie, nie	H	1 To moja wina.		
		P	H		1

## Rozdział jedenasty

R U  
odze. W 1  
z E S 1  
1 G 1 E  
p pulsowania w lewej skroni.  
F 1  
1 odukcji *Męczeństwa św.*  
*Sebastiana* E 1 1  
w 1  
1 E 1S 1  
1 M 1 M 1  
E 1  
Zmiany w 1 1  
pr 1 M 1  
1 J 1 o  
1 1 M  
wiary.  
N 1 N lasach,  
daleko od problemów, z 1 P  
1  
E 1  
Nick 1 1  
F BF 1S  
w 1  
1S 1S  
1M 1  
S P E 1 1  
1 1M  
Jej skór 1F 1  
1

Nick! 1  
 1  
 P D 1  
 1 1 S  
 1  
 1 B 1  
 i snach. jego modlitwy  
 Nie 1 N 1 F  
 B  
 1  
 R tego powodu, dla którego  
 1  
 1 P 1  
 P 1 S  
 tutaj.  
 No jasne 1  
 P D 1 M 1  
 1 D 1  
 1 P  
 Zimno tutaj 1  
 N 1  
 1  
 M  
 U 1  
 1  
 1  
 O 1  
 BS 1 P 1 F B  
 P Nie o to chodzi.  
 co?  
 1  
 Ni 1 Nie jestem zbyt religijna. To znaczy, na

1  
 P 1 1  
 1  
 F 1  
 III F ali od zawsze... Och! Ty masz tyle spraw do  
 zrobienia, a III III  
 P 1 oczy.  
 W 1 1S  
 Nie wszystko 1 1  
 1P 1M  
 1S  
 1  
 1  
 P 1 I  
 powiem.  
 P B 1 P 1  
 w 1S B  
 P 1 B  
 Dobrze 1 wypadku, bo nie mieli  
 1  
 M B  
 G 1 szpitalu: jednego dnia  
 operacja, a 1  
 szpitalu... S 1  
 Nick.  
 P P 1 F  
 winna.  
 1  
 Wina 1 M B  
 G P 1

D 1  
M P E 1  
P 1  
1  
G 1  
1J 1  
1  
1 órej nienawidzili, tylko po to, by  
E 1 G  
1 S  
1  
P 1  
ust. 1  
E 1 S  
w Heather Cameron... 1 tym nie wiesz.  
1  
Nigdy o 1  
Wiem. Z nikim nigdy o III P  
1 F a  
i Co?! 1  
P niepokojem.  
1 G e... to znaczy, jest czasami  
III  
D Na pewno nie.  
1  
D 1  
1 achwycona, gdy  
1 P  
po blond 1 J D  
1 S  
i w 1  
1  
1P 1  
P 1  
Z 1 tamtych

1E 1 tym?  
 Nie jestem wielbicielem sportu 1  
 zawsze my w ogóle. Ale on nie. Doug  
 jest inteligentny, jest dobrym nauczycielem i ma dobre serce... 1  
 Ale? 1  
 1 F G 1  
 Dorastan 1 M III 1  
 1 P BM 1 tylko swoimi  
 sprawami i G 1 B  
 o 1  
 To zdumi 1  
 1  
 Wiem P 1 M 1U brata.  
 Nie wiem, jak to jest by 1  
 1 M  
 okropnego Heather czy tej dziewczynie. To tylko jego sposób na przetrwanie.  
 1 1M  
 G E 1  
 B 1  
 F 1 R  
 samotny. W E 1 S P  
 1 R  
 1 S  
 1  
 A P BF e  
 mnie pytasz?  
 P 1  
 F 1  
 w 1R 1  
 powodu Heather.  
 O 1  
 To prawda 1 To na pewno tylko zemsta...  
 Nie wiem, ale jest to bardzo prawdopodobne.



I to na pewno nie ma nic wspólnego z 1  
 M G 1  
 G E K F 1  
 G wi i 1  
 1 E 1  
 1 J  
 1 S  
 1  
 1  
 M BP  
 1  
 P 1  
 P 1 Zachowasz dla siebie to, co  
 B I 1 Przepraszam.  
 1  
 No i 1  
 P 1M 1S  
 w 1 1J  
 1S 1R radosnego  
 1S 1P zapach. W gardle  
 1F 1S 1P nagle  
 S 1 cielski  
 1  
 1 P  
 1  
 O 1 P G domu.  
 G III 1 F D 1 Nie  
 1P 1  
 F B 1  
 P 1  
 R 1  
 A czy wróci? D 1  
 1D 1

Pa, pa

1

powrotem.

P

pokoju.

## Rozdział dwunasty

H 1R  
1  
1 M 1  
R 1M  
H podziwem w 1  
H 1 P 1  
1 H 1 1  
1H 1 1  
E 1M 1 -  
1 H G P Susie  
1G  
1E 1 H  
1  
H 1P 1M nielicznych  
a 1  
G 1  
H G  
1 1H  
i 1G 1  
G utrzymanie populacji jeleni na  
1M  
stek z H 1G P 1  
1M G 1  
M 1S  
H 1R  
1S 1H  
S 1H 1  
1M H  
niemal

1  
H 1 1P 1F  
U G 1H  
1E 1 1S  
w  
O B 1  
G 1M 1  
Tato H 1  
Popatrz 1  
H 1  
OE 1 OE  
Obok niego Dan pochyl 1 H  
rozdartej bluzce i z opuszczonymi spodniami.  
U 1R 1  
H 1  
G 1 1N  
1  
S makabryczne targowisko. Policja,  
fotografowie i 1N  
1U 1D  
swoim biurem.  
H G  
w samochodzie, i - 1  
G czasie gdy cierpliwie, po raz kolejny  
opowiadali policjantom, w 1  
I F U biura koronera  
z  
1  
torby.  
W B 1  
1  
1

E 1

1

I

1

Czy to na tle seksualnym?

N

1

1

F

Frank.

III

1

Racja

I

1

N

B

P

1

1

j

I

1G

F

1

1

S P

I

razem patrzyli na umieszczone z

1

To co? Na tle seksualnym, czy ch

dziecko?

1

1

M

III

S

1

1M

IIIB

I

1

S

1

Justinie.

S

odpowiedz 1

I

1S

1

Cholera. Biedna kobieta.

I

1 R

Starnes i

1

P

z

S 1 To chyba dobry znak,

1

Akurat

I

tym cichym lesie.

1

## Rozdział trzynasty

K F 1 nieruszonym  
1  
koledzy i 1  
1 1 1  
1  
w 1  
stole, jedna naprzeciwko, a 1S  
1S  
F K 1  
1 N Richie, którzy szli dz  
K  
1U Karla za nim.  
F K 1U  
N 1 S N  
K 1D 1  
E 1  
P B N 1  
S K 1 N  
F tej dziewczynie z Perpetual Sorrows?  
Jakiej dziewczynie?  
dzieckiem.  
Ach, tak.  
1 telewizji.  
I co? Wszystko w B  
Nie U 1 R 1  
O E K 1  
ich wieku,  
w 1  
E tej sprawie U 1 Twój tata go  
1  
K 1 1

1  
G U 1 1  
N U K 1  
Co czytasz? Karla.

G 1  
Algebra 1  
U - 1  
N

A e tacy mili?  
U 1D  
1 mlekiem i 1  
P K 1  
A B U 1  
K 1

1M 1  
z powodu tej sprawy z panem Blakiem.

K 1F  
1  
D 1

U 1  
W pewnym sensie N 1  
K 1P

1  
N III 1  
Heather 1 B  
1  
K 1K

U 1S  
1M  
1

K E tak w ogóle, ale ja tak  
1S 1  
B z K 1

1S  
 G  
 S  
 1  
 B  
 1L  
 1  
 1  
 Czemu nikomu o  
 Tak jak ty? B  
 K Ale dlaczego, dlaczego to zro BF  
 P N 1  
 1 F  
 1  
 Keather. On nie...  
 Nie co? A 1  
 K 1  
 N 1  
 1  
 I 1  
 F BF B 1  
 R 1 1S  
 sobie poszli.  
 1  
 Lubi B N 1  
 Nie.  
 Karla i Richie wymienili spojrzenia.  
 Chodzi o K nim plotki. Nic pewnego, ale zawsze.  
 K 1  
 N ozn  
 1 F 1 D przynajmniej  
 1  
 Heather z 1 czasie  
 1 G  
 1 D  
 i 1S 1  
 B 1  
 Tak N zap Chcesz nam pomóc?



## Rozdział czternasty

S 1R H  
1 1S 1S  
H 1  
1M  
H 1  
M  
N 1S 1  
1S  
miejscu spoczynku dziecka.  
1  
1  
R K1 1  
1 S H 1 E  
i K1 1 S  
nim.  
E normalne, w 1 D  
H 1 1  
K1 H 1P  
1 E S 1 H  
1 S  
1 oto  
1  
1E  
powierzonego zadania. Nie jestem detektywem 1  
D B P B P 1  
1  
J terynarz.  
H 1  
U U 1 N  
tu nie ma Ellen.  
P 1 1U  
P E 1 E 1

J  
 poboczu. Podjec 1S niepokojem  
 1 w 1  
 Pani H. 1 Ellen!  
 R 1  
 a skrawki gumy z suchej trawie.  
 Ellen S 1  
 R 1P  
 1 1S  
 1L 1H  
 1  
 Pani H.!  
 S 1J  
 1H S jej oczach.  
 1S  
 Co pani tu robi?!  
 Szukam kotka H S 1  
 Jakiego kotka?! 1  
 1  
 S 1  
 G B B  
 H S 1  
 N 1R 1  
 1 szukam, i 1  
 S  
 1 H 1F  
 w lesie na zie B 1 K1 III  
 R 1  
 M 1 N 1  
 Ale ty nie rozumiesz H 1 1  
 F 1F 1  
 H 1S K1  
 1 1 warzy, gdy o tym  
 1L S  
 1R

spokój w modlitwach, a

H

1 S  
powrotem do samochodu.

F G M

w

ar. Na stole w

1 M

wzrokiem przed

1 R

z

1

G

1 F

M

na nogach kapcie. W prawej

1

M

1

dziecko

zachwytu.

G

1

Rebecce i w telewizji, i przez

1 S

M

1 M

iej. Ale nie mogli

III

1

1

i

1

el

1

1

1

1 S

1

R

1

1

1 J

U

1

O co chodzi, kochanie?

S

M

1

F

III B

Powtórz mu, tak?

U

po kilku minutach przyprowad M 1

kapturem.

1

G

1 S

lekko

1

iem

1 E

ramiona jak przy grypie.

Dobrze

1

Gotowa?

1

G

Johnny 1

1 G 1 G

d 1 1 M 1

1 S -zielone meble ogrodowe w

Johnny i G 1 o i brudno. 1 M szklane

G 1 w. 1

P B M 1

P 1 G Johnny

S zimna i 1 o 1

G 1 1

Sandi 1

Witaj, Donna.

S G 1

przymarznie do patio i 1 M 1

ogóle z 1 1 D

S Rebecce i III III III

I 1 M III III

Rebecce... 1 R

G 1 c twarz w 1 szary

G 1 1

P 1 odezwa 1 1

1 F sobie dziwny spokój, a 1 N

U BP 1 G

1 1 N

1

1

twoje ukochane  
1 Lwtedy dopiero

1

G

M

1E

1D

1

E

go dziecka.

G

1

z

1

S

1

## Rozdział piętnasty

S K nsonów.  
G 1 III  
Wszystko w S 1 L 1 S Maddy  
w swoich ramionach, o wany.  
J 1 twojego telefonu  
1  
E  
w swych przyrzeczeniach.  
z 1 M 1  
1 R 1  
S 1 N 1 F 1  
e swoimi problemami.  
Z 1 P B 1  
1 S 1  
III 1 P 1  
1 P 1  
w spokoju.  
1 D 1  
J S 1  
F G 1 skórzanym  
fotelu obok mahoniowego biurka, w gabinecie Charlesa Hensona na  
K S 1 E odrestaurowanej  
1 S F  
dywany, ustawiane w z pyszny kominek z ozdobnym  
gzymsem.  
F fotelu. Naturalnie,  
1 M  
1 J F  
o G 1  
F 1 Sprawa nie

1  
 G 1F  
 1 1P  
 1 1  
 1F  
 w S 1  
 i F 1  
 F B z G 1  
 F 1 1 P  
 U 1 Cameron nie marzy o niczym innym, jak tylko  
 o 1 1  
 F B  
 F P E skórzane oparcie fotela.  
 P 1F 1  
 1  
 F B G 1  
 G 1 1M  
 szans na wygranie.  
 D z  
 Doug.  
 1 E 1 N  
 III  
 D 1  
 Nie. I 1  
 W takim razie, dlaczego o B  
 F 1  
 G 1  
 Doskonale wiemy, jak gazety potra III  
 To prawda.  
 I BL  
 III B  
 Teraz rozumiem G 1  
 S 1  
 I wtedy to zrobimy?  
 1

1 1 F to  
wszystko twojej rodziny?

Nie... G 1  
F 1G

z 1 1 1F  
F 1  
G 1M

1 P

1 tego co wiem, Maddy chce,

1  
Ale to nie jest normalne G 1  
F 1P 1

E 1  
Charles

1

1 M F

G 1 G

1 M

wrogiem publicznym numer jeden.

G 1

No dobrze 1 S

ej na razie...

D tym momencie.

Przepraszam G 1G S 1 S

mnie 1

G 1

F 1  
M B 1 Wszystko w B milczeniu i nagle

M 1R

G

E 1

G fotela i 1

M F 1

G

1



F  
 1J 1 1  
 skonc 1F 1  
 1  
 koszu na  
 H 1N 1  
 1  
 G H czarnym buickiem,  
 1 R S  
 w holu. W 1  
 S 1  
 1 Ojciec Rylander jest u niej na górze.  
 Ojciec Rylander? Kto to jest?  
 S 1 S  
 1 F robione na zamówie  
 1 1  
 S 1  
 Wszystko w B F 1 Dlaczego jest u B  
 1 1  
 F B  
 1E 1  
 1 III  
 F 1G 1  
 G E westch 1  
 J  
 U U 1 1  
 F U U B 1  
 S 1  
 udziom z 1 lesie  
 krzakach.  
 P F 1  
 P S 1  
 A o B  
 J tego sklepu i

portfel.

R 1 1

S 1

G H ubranek.

S

1

P imieniu Ken.

F 1

w jej samochodzie

Precious Littles. E 1 1 J

i 1S 1

F no.

R H 1

1

cichy. Puste okna,

spiczasty daszek i 1 E

przedszkole. Pusty i 1 R F

1

Paulino 1 F B

1

Niech pan lepiej ta 1 E

niej jest.

F 1S holu i 1U 1 S

na wszystko. I jej przypadku, jak i 1H

N 1

sypialnia.

D 1 1 R

1D wir pracy, bo co 1P

1H

1S depresji, ale nie

c 1 1P

z nas jest normalny?

F U 1

Ojczy!

Pan Henson? 1 P 1

U Ellen o panu...

F B

M 1 1 U Bogu, jak daje i zabiera, i  
 1D 1  
 G 1  
 1  
 P F 1  
 S F 1  
 1 1 1 P  
 III 1R  
 1  
 O 1 1  
 R 1M 1  
 N B U 1  
 E 1  
 R 1  
 1  
 R 1 1  
 N 1  
 M 1 1 ten  
 sklep. Chc 1 M 1  
 H 1  
 1  
 1S tym sklepie. A B  
 A torba? 1J BG B  
 1 swym 1  
 1  
 H 1S 1  
 F 1  
 Przepraszam, Charles 1 1  
 III  
 J 1G 1  
 1O 1  
 1 1 niczym.  
 P cichym, a w ser E F  
 B S

## Rozdział szesnasty

1S P G  
G D 1  
1  
P 1N  
1O 1  
1  
1  
Jakie masz plany na dzisiaj? 1  
M 1 1P  
1  
P 1  
1P 1  
1 M 1P  
Wiem 1P 1S wypoczynku.  
I 1 nie  
i 1M  
1P t III B S 1 P  
P 1 1P  
1  
F P 1  
Dla plotkarzy to i 1 chyba w  
III R 1M 1  
1R 1  
M  
dzisiaj.  
Dobrze, dobrze P 1 F  
1  
D 1  
jeszcze, jak Doug w kierunku warsztatu samochodowego. Wtedy  
razem z 1 U

mieszkaniu z 1 1 E 1  
 w domu, i 1 E Sean byli jeszcze na górze.  
 S D 1 U E  
 1 M 1  
 do drzwi.  
 Czego chcesz? E 1  
 P 1 S 1 U  
 E 1 R 1  
 1 1 P 1  
 U D 1 1 R  
 U P 1 F BE  
 P B 1  
 E 1 P 1  
 troszczy siebie. P koszule.  
 S E III E decyzji  
 P 1 1 M 1  
 G 1 R 1 E 1  
 o E 1 D  
 gdy M 1 E 1 S  
 chce. 1  
 E 1  
 E P 1 D III  
 tego powodu...  
 P E 1  
 G samochodem 1 E  
 1 P

twarzy.

1  
III P  
1  
E P 1S P  
1  
1  
E 1F 1  
1M III  
1  
1P  
N 1  
Bonnie z 1  
F co mu chodzi.  
P wahaniem: M  
1E  
P 1R 1M niczym  
1P 1 I 1  
P . Dlaczego matka tak do niej  
B E ten sposób.  
P 1S  
P 1  
E B 1  
Jeszcze ja 1 1  
J  
Bonnie.  
P 1  
To minie 1 P 1  
E 1  
P B os P E 1  
1 D tym okresie. Czasami  
1  
E 1  
P 1  
S P zanim Bonnie  
1

S 1  
 G 1  
 P 1 igdy nie  
 1P 1S 1E  
 1M tym  
 przekona.  
 E 1U 1E Nie chce.  
 P E 1R  
 E 1  
 G 1  
 Nie lubi mnie E 1  
 Nonsens P 1 R 1S 1  
 E 1  
 1M III 1  
 P 1  
 1 1 1 F marudnym  
 dzieckiem, a 1S E  
 1P 1  
 P 1 G 1  
 G BF 1 B  
 1 1  
 1 S 1 D  
 1S 1  
 P 1  
 P 1 Nawet nie masz samochodu.  
 E 1  
 M 1  
 S E 1  
 E 1  
 G 1 M 1  
 S o sobie ten trud.  
 Nie ma za co.  
 P 1E porównaniu z Amy. Sean

1P  
Odpocznij  
martw.

P 1 S  
1  
1  
P 1 D  
E  
1 O  
I o nic



## Rozdział siedemnasty

P swojej pracowni telewizor na program z 1D  
1  
1G  
1G teraz i 1  
1 Na  
w 1S  
P 1 N a 1  
1 1  
D 1E  
w 1P 1F 1  
1S 1S III  
1  
S 1 a tylko, 1  
1P 1D 1  
W 1 N 1F 1  
1  
P ich wczorajszej rozmowie i 1  
M 1 1  
1 nie w kontakcie.  
1 1  
1L 1P G  
imi. 1P  
1 1P  
1S 1 tory, zarówno dla

dobra Amy, jak i 1  
 1  
 1  
 F 1  
 K 1U 1S  
 U 1P  
 1S I F 1P powodu córki, po  
 1  
 M pomoc w 1  
 1 G pol  
 niestety, jak butelka mleka, z czerwonymi oczkami i 1  
 N 1  
 1F M powrotem.  
 Donna Wal M 1  
 E 1  
 P  
 w 1  
 1P  
 Ta... ta, ta... ta...  
 P 1 G szybc foteliku,  
 Ta ta, ta ta. Amy z  
 Co on mówi, mamusiu?  
 P 1  
 Nie wiem, kochanie 1  
 F D 1  
 Tak, chyba tak.  
 1 D 1  
 1 P  
*Ulicę Sezamkowa,*  
 z 1 S 1 1  
 S O 1 M 1  
 W M 1 S 1  
 P a w 1M 1  
 S 1 R 1  
 1  
 Po... Po... 1  
 Chyba mu chodzi o Ciasteczkowego Potwora D 1

P

1S

1

1

1

1

1 P

podobne

loczki. To jeszcze o

1

1

1

E

1E

Sean.

foteliku, a z

1 P

Justin.

1 S

i

1

## Rozdział osiemnasty

Doktor Larry F

1

kubkiem kawy i

1

i okr 1J

O

1 tej

I

1J

a wkrótce i

N

1S

1E

1

Drzwi do ga

1

1

D

w

1 O

F

K

1

Charles?

1

K

charakterze eksperta, ale zazwyczaj umawiali

1

1H

K

1 E

1

u

1

intensywnej terapii i

1

F

K

1

1

Larry

1 P

1

S

O

1S

1

1S

B

F

O

1

S

depresji i

1

1

1

F

B

B

Chodzi o Ellen

F

1

1

1F

S O 1 D

1 S

III

F takich sytuacjach O 1

P III

Opowiedz mi o tym.

F 1 O

1

To rocznica urodzin Kena, prawda?

1

1

F 1 Jednak w tym roku jej

zachowanie... J 1

O 1

Charles, nie ch 1 tego

lekarzem.

S B

R 1

F 1

1

O 1 J

1

Doktorze Foreman!

O K F

1 G

P E F

1

Poczekaj na mnie w F 1 Pani Cameron, czym

B przymusem.

S K klientami

i III

No dobrze O 1

Jak pan ocenia jej stan, doktorze? 1 K

w 1 P

1

III 1

S swoim wieku jak inne dziewczyny i arzyskiego.

M 1  
 K III O 1 S 1  
 F 1  
 Tymczasem Mary Beth z  
 1  
 Czy to Heather Cameron? F 1  
 1 1  
 O 1  
 Nie jestem pewien, czy to ona potrzebuje pomocy.  
 P BO 1  
 G BM III  
 W F G E 1  
 A ty nie? F 1  
 S 1  
 D F 1  
 Charles, niech Ellen do mnie zadzwoni. A 1 1  
 S  
 1

## Rozdział dziewiętnasty

P 1 a  
Doug. Dzwonili ze szpitala z 1P  
G E 1  
E  
warsztatu, któ 1 G  
wszystkim i 1P 1  
P 1 L 1  
1  
P  
G 1 S E D domu.  
G 1 1P 1  
B 1 Dlaczego? Mam mnóstwo spraw d 1 M  
1P 1  
P 1  
G B  
1L 1  
G 1P 1 1 1  
G 1 Maddy, co ty knujesz?  
P 1  
G 1  
P  
S P G 1  
1 G 1 J  
G 1F 1  
1J 1  
D 1P  
M 1  
G 1  
1R P 1 tym czasie w III  
1S III  
teorii.  
G 1 P 1P a mnie tak,

1  
1P 1 1F 1 domu,  
a 1 B  
P 1  
D 1 1M  
1F U  
Starnes.  
M Sherlocka Ho 1  
A BM BF  
P O B B  
P na o 1S  
syna.  
Nie wiem 1 1P 1  
G 1 1  
O czym? 1 1P  
E 1P  
szeroko.  
1D  
zbyt dobrze i domu.  
E 1  
1  
1  
G 1  
P 1  
chorym dzieckiem E Maddy  
tej kobiecie, bo ona tak bardzo jej nie lubi.  
E 1 sweterek  
z kaptu 1P  
1G Bonnie.  
M 1P  
1F BF  
BF  
zbyt wiele?  
P 1  
M D



Pójdiesz z 1 G  
 S E III  
 1P 1F 1  
 M E  
 P 1 P 1  
 1  
 1 S j pójdiesz z  
 dobrze?  
 Amy z 1P  
 1 F  
 i zim 1  
 No dobrze P 1 F  
 D 1  
 J P D 1  
 P  
 P 1  
 A B  
 S 1  
 No dobrze 1 G 1  
 S D 1  
 S III D 1  
 D w 1 P  
 1  
 1 N B 1  
 Heather Cameron.  
 M G 1  
 P 1  
 zniszczony plecak.  
 F Dougiem? 1  
 Po chw P  
 S E domu.  
 Nie wie pani, kiedy wróci?  
 III 1 1  
 K P  
 o szpital.

P 1  
 M K B B  
 K 1  
 1  
 F B F B  
 III  
 1 F nim i o Karli  
 K 1 N G III E 1  
 Mus 1  
 F P 1  
 O czym ty mówisz?  
 O N 1 M 1  
 P 1  
 G B 1 P  
 1 BR B  
 F 1 S B nie  
 1 D stosunku do mnie 1  
 1  
 P K  
 1  
 1  
 M K 1 E  
 do twoich rodziców i 1  
 S 1 M 1 S III  
 Z P 1  
 S K 1  
 R klasy.  
 P  
 i 1  
 jeszcze w 1  
 F G  
 BF 1 P 1 P  
 w 1 P P  
 to przypuszcze 1 1  
 1  
 P 1 P

Mamusi!

M

1

1

## Rozdział dwudziesty

G E 1S  
1E  
lekarz sobie pójdzie, i 1  
O 1  
S 1M pokoju 304. Terry Lewis.  
R 1 1S te formularze  
i 1  
E 1S  
we wszystkich miejscach i 1  
wymownie na Bonnie.  
S 1  
S 1  
1 1E  
z 1  
R 1 1  
P B G 1 Na dole, przy  
1  
G 1 szpitalu, nad  
konspektami.  
E 1  
A B 1 Uwielbiam  
dzieci.  
Nie E 1 1  
1  
1G  
dziecko na ramieniu.  
S E 1  
1 1  
S 1 1 1  
G 1F  
dziecko po plecach i E 1  
Suka 1  
E

P 1 D P 1  
 i wpatrzona w E stosunku do Amy. Nie z  
 matek jest podobnych do Bonnie. 1 Ale nic na to nie poradzisz. To twoja matka.  
 1 J  
 1 1 L  
 B  
 Ellen! ludzie w windzie popatrzyli na niego  
 podejrzliwie. z poprzedniego wieczoru. W  
 1 S 1  
 E 1 S 3  
 torebki lusterko. W 1  
 G 1 1  
 I 1 P niesmakiem, gdy tylko  
 w 1 P  
 1 1  
 E 1 R  
 1 M  
 1 1  
 R 1  
 1 R  
 1  
 S 1 E 1 E 1  
 F 1 J B twarzy Bonnie.  
 S 1 S E nim na dole.  
 Jaka szkoda 1 R nim pani doktor.  
 Pani Lewis 1 M siebie i nie  
 1 S 1  
 przez d 1 M 1  
 1 F 1 D  
 1

F E 1 1P 1  
1G 1  
No dobrze Powodzenia,  
panie Lewis. 1

1 P 1 F  
1  
Nie ma za co.  
O E 1  
z bólu.

F B 1  
1  
E 1  
Przepraszam, tak mi przykro  
M 1

Jak...  
Co...  
E Najpierw ty.

M B 1 G B  
Wszystko w E 1 1  
F B  
P 1  
B

E 1 P 1  
S 1  
Wierz mi 1 1P  
1 1 1D  
1P 1

brwi.  
1  
1 1  
1

pokoju.  
S wózkiem E 1M 1

S O 1  
 1 E  
 R 1  
 S 1  
 1  
 Wszystko w 1  
 E z 1P  
 1S 1  
 M E 1  
 Regulamin szpitalny 1 P 1  
 E E kilkoma drobiazgami. Bonnie  
 1  
 1  
 Bóg ma w swojej opiece.  
 z 1  
 1N  
 1  
 1  
 Podeszli do windy, n windzie. Nikt  
 1  
 S E E 1 Niech podjedzie po nas.  
 S 1 M 1  
 R 1E 1P 1  
 E 1  
 R a go.

## Rozdział dwudziesty pierwszy

P 1S  
E 1F 1

i 1 1

odzie 1P  
1

R 1F E

bielizny i 1 j

1 1P 1 tym nic dziwnego.

U 1 prezencie, a i

1 1E

jeszcze w opakowani 1 G

w 1 woreczki. Na  
1

Ciekawe. 11 S

E 1 1

1

P 1 1

1 D 1 M

1P

K

1

G 1 N 1 F 1 tych

1 R

1 1G 1 pokoju.  
BF G jej nie

B L 1 BS

i 1

Maddy? 1 S 1



1  
 S 1 1D  
 robisz? 1 B  
 P 1 1 F 1 S  
 1  
 S 1 J  
 F 1 1 S 1 1 D 1  
 1  
 P 1 J  
 1  
 F 1 1 1  
 Jestem. Ja 1 1  
 tych ludziach z wypadku. O nas.  
 Tak.  
 F 1 1  
 B  
 Maddy west 1  
 I BF jego matka nie traktuje go jak  
 B B  
 S 1 B  
 To 1 G 1  
 1 1 F B BD  
 Samarytanka.  
 No tak, rozumiem.  
 E 1 S zyli sobie w oczy i to wiele im  
 1 S 1  
 1 P  
 o G 1 1  
 Tak, i jak B  
 P 1 1  
 1  
 B 1 P  
 K znowu we 1 1  
 czas. 1

Maddy 1  
  
A BP 1  
O 1 Srzyjechali z P 1 1 R  
a ona to bibliotekarka- 1 drugiej strony on jest bardzo religijny.  
1  
Terry Lewis? 1  
1P 1  
A ona Bonnie? I Sean? 1  
Znasz ich?  
1 1 1  
B B  
Z 1  
Z B 1  
S jak  
niedawno pra B 1  
P III  
1  
1 E Sean przyjechali po niego.  
1 S Main 1 P III Nie  
1  
1  
Bonnie jest z P 1 1 1  
1 R  
1  
1  
P 1  
at w 1  
1 S  
z 1S 1 1  
1 III  
To P 1  
Jakie rzeczy?  
W 1 1P 1  
I 1 1

OE            1I  
od razu go wsadzili. Wszystkie te lata w  
1

III P  
III D

S 1

R P 1 1

S a: D B III B

Tak 1 R 1

1 P P

niebieskiej koszuli i czarnej marynarce.

S kieszeni i 1

1

Ale jak...? P jego

pokoju. Nie do wia 1 1

S 1

1 R

1

F 1

P spodnie.

Dojedziesz na miejsce jeszcze dzisiaj?

1 P 1 1 1

P z 1 przymusem.

Odrowadzisz mnie do samochodu? 1

R P 1

R 1 J

1 1

Przepraszam 1

a 1

1

G

G 1 R 1  
E  
E 1G tym domu...  
N U E 1 R  
1  
dziecko w 1  
No i dziecki 1 1  
E 1  
G P 1  
S 1  
F G 1  
Przysz 1  
G 1  
E 1  
1 G P 1  
ona  
1

## Rozdział dwudziesty drugi

P 1 G 1 samochodu  
1  
B P 1 M i.  
Bonnie i 1 P  
1  
J P 1  
z ku. 1  
1 opuszczenia szpitala.  
1  
G B E 1  
Tak E 1 1  
G 1  
F 1 1  
Jest tutaj P G samochodu i  
pokoju.  
1  
D E 1  
dziecko z G 1 1  
P posadzimy go obok P 1  
1 R  
brzuch.  
No dobrze 1 Jestem gotowy. Dajcie mi go tutaj.  
P E 1 R  
1 S  
1  
1 P E 1 R  
P 1  
S E III 1 pokoju zabaw  
1 P 1  
porozmawiam z 1  
Nie trzeba E 1 1  
Dzisiaj? 1 P

1 M BF  
B  
1 B  
D A E II 1 R III U  
1 S 1 P emy was  
F E 1 P 1  
F E 1 U  
E No dobrze P 1 U  
1N 1M III  
E 1 S  
1 nas nie  
1 Maddy po G kuchni i 1  
1E O 1  
M O czym tam rozmawiacie? z 1  
1  
O E 1  
1  
P 1 BK B  
1 R P E 1 A ty?  
E 1 P 1  
1U 1 S III  
P G 1 R osadzony w 1 S 1 DE  
1 R 1 E 1 M  
1 1  
S 1 G 1

1 F

1

1

F

B

1 D

1

1



## Rozdział dwudziesty trzeci

P  
szeptem. G

S  
jej nadgarstku.

G 1G 1

A B

P

1S dziwnych emocji.

S j III 1

A B

S 1

F BG B  
1

S III

Nie mieszaj go do tego. On nie ma z tym nic wspólnego.

R 1 III

S P 1

1 1J

1P B

S 1 I 1

M 1P G 1 M 1 R

1

P 1

Chcesz kawy? P ten temat.

A B

Nie przesadzaj.

M BE

BD BM BD

c B

P 1

BM III  
 1  
 P 1M 1  
 1 M 1 M 1  
 R BM 1 1 M 1  
 Nie mówmy tym. K 1 S  
 1 F K B  
 K F 1  
 F B 1  
 P 1 1  
 1S ne zachowanie i 1  
 R 1P  
 N 1  
 N B 1 E  
 1 BS III  
 1 P 1 1  
 sceny.  
 Karla... Needham? G 1 S B  
 Nie o to chodzi, Doug 1  
 D 1 Ta dziewczyna jest chora. Potrzebuje pomocy...  
 P 1  
 No dobrze 1 Sherlocka Holmesa?  
 B  
 Nie traktuj mnie tak protekcyjnie.  
 D 1 1 S  
 K 1 1 G  
 pop III D 1 B  
 P 1  
 R P 1 1  
 1  
 A IIIB  
 M 1 1

Aha 1  
 O 1  
 I ty mi to tak spokojnie mówisz?! Dopiero teraz?! G 1 Na co  
 B  
 1R 1S  
 i 1  
 P B B  
 R 1  
 Prze naszym pokoju! G 1  
 No i 1  
 B P  
 B  
 S 1 M 1 1  
 jest niewinny. Nick mi o 1 S  
 w 1P 1  
 O, pewnie! G 1 Jeden hipokryta popiera drugiego. Chyba nie  
 wierzysz w P 1  
 F B 1  
 M 1 Biblii i 1L  
 B R S 1  
 skazaniec nie zostanie w 1U B  
 M 1G  
 z hukiem. W E 1  
 Terry pyta, co z Ill  
 Maddy i G G kuchni.  
 G B E 1  
 1N  
 o wszystkim. Doug b 1  
 F U B  
 Tak. 1 1  
 Wiem P 1 1  
 Nie chcemy tu zosta 1 1F 1  
 1F 1P  
 i 1L 1

Maddy westch

1

Rozumiem.

O

czy nie. P

1

1

E

1

B

1

R

1 L

1

i

1

1

1

To nawet romantyczne.

N

1 S

1 P

m, jak mnie zobaczy. A on

III

E

1

N

1

E

a jak Kopciuszek

1

Dzieci

westchnieniem Maddy. R

1

P

E

1

## Rozdział dwudziesty czwarty

biura koronera G M  
kadetka prosto z akademii.  
O 1  
E 1 R jeszcze jeden policjant prawie nie byli  
w U 1 F  
parku w dniu uprowadzenia dziewczyny i 1 U  
z parku, i nawet z  
o azjatyckim nazwisku w 1 wolnych chwilach prze  
1 E 1  
M O 1 1  
G 1  
O F 1  
1  
O 1  
Raport koronera.  
I F 1  
Dawaj go, Wickes!  
O 1 P  
1 I 1  
No, no, no. I BB III N  
li...  
O 1  
Sir?  
I 1 O 1  
Tak, Wickes?  
P B  
I w 1  
1 F  
o 1  
To tylko taka sugestia, sir O 1  
S LRocky Belmonta 1  
O  
detektywa Miliarda i E 1 S Rocky wymienili

spojrzenia i

J I

Panowie jest raport koronera. Brak dowodów na zabójstwo na tle seksualnym.  
Pete i Rocky byli zaskoczeni.

A  
nieudana próba.

Na te O

M

Kobiety  
E

O

O

O

O

O

O

Frank Cameron pozost

nieopierzony i

I

I

I

I

nawet grupa w maskach, z samochodem gotowym do uciezki i

z

S

S

S

S

S

przypadków

1

1

1

1

1

1

1

zamordowana opiekunka, uprowadzone dziecko. Teraz nasze poszukiwania

1

1

1

1

1

1

O

O

O

O

O

O

O

O

O

O

O

O

O

O

O

O

O

O

O

O

O

O

O

O

O

O

O

O

O

O

O

O

O

O

O

O

O

O

O

O

O

O

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1F

1D

1F

1D

1F

1D

1F

1D

1F

1D

1F

1D

1F

1D

1F

1D

1F

1D

1F

1D

1F

1D

1F

1D

1F

1D

1F

1D

1F

1D

1F

1D

1F

1D

1F

1D

1F

1D

1F

1D

1F

1D

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

To dobrze I 1  
 1 F tradycyjnym sposobie pracy policji.  
 1 1M B  
 P  
 1 P III S  
 1U okolicy w ostatnim czasie.  
 M tej sprawie S 1  
 G 1 bardzo  
 1P 1  
 G 1  
 A B O 1  
 G M 1  
 Szeffie, czas na krótkie spotkanie z 1  
 I 1  
 F 1 sprawie  
 1  
 Sir? O 1  
 1D 1S U 1  
 Len 1 B 1  
 S sprawie morderstwa i porwania!  
 I  
 G M drzwiach.  
 R O 1  
 O 1N 1  
 I S P 1O  
 1  
 Biurko detektywa Miliarda.  
 G 1 Mówi Caitlin Markus z 1  
 Mam informacje, o P 1F  
 komputera.  
 Bardzo pros O 1  
 J  
 1 E Taylorsville z ich  
 1 J 1 S  
 zgonów w listopadzie w 1P 1 1  
 wykazem z agencji adopcyjnej. Jedno z

1 L 1 1 D co z innymi agencjami,  
 1 1D III  
 U E 1U G  
 Jones.  
 P B 1 P 1  
 G 1 1G  
 pozycji w 1U O  
 1 1 1  
 Le 1 1S 1  
 1G 1S 1  
 1D 1S nerwowo  
 1P 1 sie. Laurie  
 poszukiwaniach. 1 sobie



## Rozdział dwudziesty piąty

G  
1 P  
1 O  
1 G Amy  
1 S  
1 P P  
1 P  
1  
1  
1  
1 D 1 G  
1 O  
1 P z  
1 G  
1  
G 1 domu  
1 R . Doug  
1 E 1 P  
G 1 S ogóle nie utrzymywali kontaktu z Frances Blake.  
P telefonicznych. Maddy  
F nim bez zbytej urazy.  
W 1  
1 E 1  
P 1 N 1  
1 G 1  
1  
P 1  
N B G  
S Philadelphia Phillies z 1 N  
z 1 S 1 F 1  
1  
G 1  
Czego chcesz?  
P 1

P 1G B  
 S 1 III 1  
 P G 1  
 1 1  
 przez kilka chwil z nieprzeniknionym wyrazem twarzy.  
 M 1M  
 1  
 M 1R 1 wszystkim  
 1 P  
 niewinnego, to Heather jest winna... S ich domu.  
 P szkole.  
 1  
 P daleka.  
 G 1 1  
 P 1  
 To nie tylko to 1  
 A co? 1 Czy chodzi o Lewisów?  
 1P 1M 1  
 co chodzi? 1S 1  
 1U 1 Czy  
 B  
 Nie, Maddy, nie 1

w 1 D 1 P  
 czego 1 1  
 P 1  
 1  
 G 1  
 Och, Maddy, nie bierz tego sobie tak do serca.  
 B 1 A BU Amy  
 1 twoich oczach nie ma to zbytej  
 1  
 M 1 1  
 S m o sobie 1 M  
 III  
 R 1E  
 1 1 S mu prosto  
 w 1  
 S  
 1  
 S 1 e ze  
 swoich z 1  
 1  
 w 1  
 P 1 S 1  
 F tego, co one ozna 1  
 S pokoju. W  
 i 1P 1U to coraz bardziej.

## Rozdział dwudziesty szósty

S i  
policjanta.

B  
O 1 F  
1 1  
1 M O  
i 1  
F K B  
Pana Hensona nie ma. Jest w pracy.

O 1 F K 1 N tym  
1 1  
A pani Henson? 1  
S 1  
S O 1  
1  
S 1 domu. Pan w jakiej  
sprawie? 1 O 1  
S 1 1 F H  
1 S 1  
Konflikt z 1 1 1 1 1  
i 1 1 1 1 1 1 1  
O 1 1 1 1 1 1  
kiedykolwiek w 1 O 1 S  
1 S nad  
1 1 K 1  
1 O Laurie i 1 F  
lub troje dzieci i 1  
1  
R H K 1 E

1 P niesforna siwo-blond  
 1S niepokojem.  
 W B  
 No có K  
 1  
 1  
 listy z narodzinach i zgonach z 1  
 i 1  
 1 E 1 U  
 wiadomo, prowadzimy dochodzenie w sprawie znik 1 P Jak pani  
 1F tym w 1 B III  
 O 1 P M  
 1 rzy z  
 L III  
 Nie rozumiem.  
 S K  
 1  
 R H dniem uprowadzenia Justina Walla 1  
 III  
 1  
 psychiatrycznym szpitala Shady Groves. Czy  
 B H 1 Czy  
 P B  
 w M 1 A  
 H B  
 1 O 1 triumfem  
 1 1F 1M  
 1 P nakazach, ale  
 1 N  
 1F III  
 Pani Henson 1  
 1

P 1 ból,  
 który pan mi zadaje, jest niczym w porównaniu z 1  
 S 1 F  
 III 1 1  
 o III  
 S 1  
 S K pytanie.  
 siebie tego  
 1  
 E 1 W domu.  
 J 1M  
 1 S A 1  
 F 1  
 Owszem, mam. Bez nakazu nie zrobi pan w tym domu ani kroku dalej. Ani kroku. A teraz  
 1  
 M 1  
 z 1  
 G 1  
 H 1N S  
 drzwi.  
 F B 1 F B  
 F 1 1  
 Wielkie nieba! Paulina krzy 1 F BR E  
 G B  
 G dniu urodzin Kena.  
 No to co?  
 1  
 Saulina.  
 1G N szpitalu  
 psychiatrycznym S 1 P  
 1P III 1 1  
 S 1 1  
 M H 1  
 S 1S  
 telefonie.  
 S 1 1S

		F	K		1
H			1S		1S
			1		
Id	III			1	
G	B		1H		1
S			S	1 S	1
H				1 S	
		1			
S				1	
H				1S	
1S					
					1

drzwiach do

## Rozdział dwudziesty siódmy

i 1 1 1  
1S 1S dziennym  
1 U 1 S  
pusty. O tej porze roku w 1  
G domów, ale w 1  
1P  
post 1E kilka godzin jazdy.  
1 S P zamiarem  
1 1O  
przych M 1R  
1 1  
1E 1M o sobie i coraz  
1 1 1  
P 1 III  
R 1S  
1 1D  
1 1S  
1 1  
J 1 1  
1S 1  
Ludzie zawsze szukali u stani 1  
1 1G  
1 1  
wszystkich i od wszystkiego z tym ciemnym anonimowym miejscu z dala od III  
P 1G 1  
1P  
w tym opuszczonym m 1E 1  
1  
S  
siebie. Od 1S



o

1 E

1L

1 G

B

B F

B

1E

tobie.

1

stosunkach z kobietami. Zanim

1 S

1

1J

co o

1 R

1 E

1 Ljakichkolwiek

grze

1P

1

1

na

1

1

1 J

je rzeczy,

1

M

B

1 E

1

1

1

1 S

Biuro parani...

Marge?

1

N dz Nick?

Tak, to ja.

G Kanady?

M

1 F

M B F

1

Nie, nie ma go  
zamordowanej dziewczyny.

P

Dzisiaj ma pogrzeb tej

Rebek B

1

1 F

S

1 M

ojciec jest katolikiem i

1 P

K

1

1

1



## Rozdział dwudziesty ósmy

G 1  
1 1  
1E 1  
E 1  
i 1 zebraniu i 1  
1 1D  
1S 1  
U 1 III  
G 1  
i 1S 1  
I tak nie 1  
i 1  
1R 1P 1S  
S 1L 1  
1 1 1E  
1R 1E  
marynarki i 1 do ust i 1N  
i pozbawiony smaku.  
Panie Blake 1  
S 1R  
N 1P 1O  
1 1M  
idealne.  
Witaj, Karla 1  
P  
1  
i 1N 1L  
o 1  
o K romans z N 1  
P N 1  
F 1

1 1 S iej  
1 1 E 1 O  
1 F stanie  
rozporka, jakby w 1 okolicach  
G 1  
R 1 S  
1 M  
M 1 1  
D  
1 S 1  
K F panu. W tego powodu.  
To chora dziewczyna 1 Ma wiele problemów i...  
N 1  
F 1  
Nie 1 To tylko jej fantazja...  
G 1 M BM  
ogóle o BM 1  
D tym i  
1  
F B 1  
N 1  
S 1  
S 1 U 1  
1 S  
1 P pewnej finezji. 1  
S  
naprzeciwko banku, o 1 G  
1 1 latem

z  
1 M  
1 G  
1 N  
Heather. Z  
1  
M 1  
N 1  
1  
i oczeki  
miejsca.  
S B  
1 S 1  
1 S 1  
1 U 1 G  
i 1 1  
M owana 1  
Dlaczego?  
N 1  
S 1 III 1  
P 1  
R B 1  
S 1 1  
1 1 U 1  
1 1 S 1 takich  
G 1 E 1 S jej widok czy zapach.  
w 1 E 1  
1 E 1  
M beztroska. P 1  
i 1 F 1 N  
1 M  
J 1 U 1 szkole  
1 U

wiek, kt  
rozkosz w  
za to w  
Doug

1F

1S

1G

1

1

1

1

1

N 1 M

uwielbieniem,

1

U

opuszczone okno.

S  
P

1 Dobra robota, Heather.

1

1 G

1 D teraz

N

U 1

1

Teraz go mamy

U 1

1

wiele

1

## Rozdział dwudziesty dziewiąty

S 1

J  
nauczono i 1 S  
jej sercu.

G F K 1  
palcach Pauliny.

S 1 F B  
P 1  
1 S  
1 R 1 M

w III B ordowano.  
tym.

S H 1 P 1  
M B 1  
E 1 F zaraz po nim tam 1  
U m z 1 O 1 M  
F 1 R 1 M  
1  
Nie pójdzie do lekarza 1  
E S 1 1 S ciasto.  
1  
BF 1

Wiem, to niczyja wina.

F 1  
F 1  
S 1 1  
1 1

S  
i 1 N 1  
1 N

S 1 F 1  
F  
w 1 P N 1 1 D

przebywania z 1 F 1 1 S  
 tym okresie jak o darze, który w 1  
 J 1 1  
 Kto tam?  
 J H 1 F  
 BF B  
 1 1 pobyt w szpitalu jako  
 najgorszy okres w 1 J niego, nie  
 1 1  
 To ja, kochanie 1  
 1  
 R 1 S  
 1 1  
 mu miejsce obok siebie.  
 F 1  
 P B 1 dno.  
 1 1 1  
 1 P 1  
 1 E 1  
 obie dobry garnitur 1  
 Nie szkodzi 1 1  
 1 S tym policjancie.  
 H 1  
 S 1  
 Tak mi 1  
 Nic nie szkodzi 1 1  
 F 1 1  
 1 M  
 1 1  
 1  
 Nie.  
 F 1 1 S  
 szpitalu i lekarz...  
 R 1 G 1 P 1



M BR 1 1 R eraz  
1 1 1  
O nie 1  
Nie 1 Nie jestem chora. Jestem... w 1  
1 w  
1  
1 N  
1 D 1  
psikusy. To tak, jakby los okr 1 1  
D III  
Stara 1 P 1 S 1  
S III  
Tak e. D 1 U B  
P 1  
O E Z 1 G tym  
1 ich domu. O E H  
D 1  
Ale w 1 P III  
1  
1  
1 F 1 D 1  
1 O 1 S  
1 P 1 B 1  
i oczyw 1 B R wspominam.  
S 1 1 F B 1 M  
spokojna. Jestem pewna. To nasz cud, kochany.  
Ellen, a III i.  
A B 1 1 P  
E 1 E  
dzieckiem wszystko  
w 1 1 P 1  
O 1 S  
1 F B 1 S e nie ma to dla nas  
1  
F 1 J  
1 S 1 R 1

i

1S

1

1S

## Rozdział trzydziesty

Len Wickes ubrany jeszcze w

E S 1S 1F tylko okazjonalny krzyk ptaków albo  
1O jego upokorzeniu.  
1 H K 1  
F 1G F K  
O 1 1  
O  
1  
F O BE pracy w salonie kosmetycznym, ale jak wróci do domu  
i заста III O 1E  
1S to takim,  
1 tym, co powie, 1  
niego taka dumna.  
F 1 1  
R 1 U  
1M  
M 1  
i 1  
1  
1  
S 1O 1  
On i O 1P 1  
i 1 1P jego sytuacji  
G bie z 1O  
i 1S 1 1E  
U domu?  
Przepraszam ramionami uniesionymi w OI  
1 O 1 S

w 1 N porwaniu, o U  
a  
w Binney Park, a 1 P O 1  
R 1  
Przepraszam 1 F  
B  
1  
1  
Leonard Wickes z komendy policji w Taylorsville O  
1 F  
U eki Starnes i M 1  
Nic nie wiem na ten temat 1  
F B  
Tak.  
F tym parku?  
P Kiedy jestem w 1G 1  
F III  
Ishikawa 1  
S L III B  
M 1 P Japonii. Ja jestem Amerykaninem  
1  
Aha O olejne pytanie: Czy mieszka pan w Taylorsville?  
Tak. Mieszkam w tamtym bloku. 1  
P 1  
S mi 1 1  
A B  
O 1 1  
z 1O  
1 powrotem  
1E  
A interesach 1  
D baseballu.  
O 1 1  
P BE B 1

S L 1

Jestem wielkim fanem baseballu 1

No ni B

Donna i M I F tylko ich spojrzenia

1I

tej sprawie.

M trakcie monotonnej przemowy Franka i

F

U 1D

1

1N

1D tak

BD

was nie ma

w domu?

G 1

Nie mów

1

1

R M 1 F domu.

ocz. S

I

1

M

1

1

1I

1G

by jak

M

i

O

1 I

F K 1

O

nalizowania

danych i

1

M

1

O

1

I

ostro

1

S

P

1 G

M

1 M

znaleziono cia 1I

1G

III

N

B

S

wiadomo.

G

M

z

S O 1  
I 1  
P III  
D 1S  
w 1G O 1  
II 1  
O U E 1S 1  
pod 1R 1I  
O 1  
Co jest?  
F L 1 Binney Park, jak  
M 1  
mu Frank, a L  
S L parku w U Justina  
Len. 1  
I 1  
To prawda? 1  
1  
1 B  
O 1  
B I 1S L  
Z 1  
F B  
Len i Delil 1 O Delilah  
I L 1  
I niedowierzaniem.  
F 1 J  
drugoligowej i S S 1 G  
Blake.  
N twarzy Franka i 1  
Jest pan tego pewien? 1  
Absolutnie potwier 1  
Skurczybyk 1  
A O 1

I  
G L 1S 1  
O I 1  
O I  
prawo i lewo.  
M S P 1 1 racasz do pracy. Ale tym  
1 F 1 P G E Przy  
wymawianiu tego nazwiska z 1  
Tato! Tato! K 1F ,  
drzwiach i towarzystwie dwójki nastolatków.  
K 1P 1  
K U  
z  
1  
I 1  
Co to jest? 1  
U I 1  
To specjalne wydanie.  
Nie mam czas I 1  
G E 1 II  
1  
F B  
Macie tu magnetowid? U 1  
zainteresuje.  
I F drzwiach Delilah i Lena i  
P 1

## Rozdział trzydziesty pierwszy

P  
w  
1  
szablony i  
1  
1  
1 G  
G  
1  
jego oczach,  
1  
Pani Blake?  
P  
1  
O  
1 E  
pieluchy i jedzenie dla dziecka. S  
1 P  
1 P  
1  
nim sam na sam.  
B  
1  
1 F  
B  
P  
1  
R  
1  
1  
1 G  
1 D  
1  
1  
P  
1  
pow  
1  
1  
1 E  
1  
Maddy zamkn  
1  
F  
B  
S  
1 F  
B P  
twarzy.  
Nie wiem  
1  
ej do czynienia z  
1  
Chodzi prawdopodobnie o ten wypadek  
jego.  
O  
telewizorem.



P 1 F  
 na pukaniu do drzwi i - 1  
 garniturze i jednym mundurowym. F 1  
 To znowu pan? 1  
 Tak, znowu 1  
 F 1  
 J B 1  
 1 P 1 P  
 prawnika. Nie 1  
 E 1 J G  
 1 G B  
 z 1  
 F B 1  
 U 1 P  
 rozmowie z 1 y  
 1  
 P 1 D B  
 F BP BS III  
 F 1  
 S E 1 M 1  
 1 1 D  
 S 1 1 G  
 1  
 i 1  
 P 1  
 P domu 1 A teraz 1  
 1  
 P I 1 P  
 1  
 B  
 F P 1 1 S  
 z 1 F B  
 P 1 E 1

F U 1 P D B  
 O co chodzi? G 1 Czy jest tam policja?  
 BS P 1F  
 BF B  
 Tak 1  
 Chryste!  
 J B  
 1  
 S 1  
 P 1  
 Nie, Ruth, nalegam 1  
 Dobrze, w 1S 1  
 I 1E 1  
 L kolonistami. Ale o  
 1  
 Dobrze, u D 1 B  
 U 1D 1F  
 zgarnie, a F K 1 R  
 przedpokoju.  
 P 1  
 Kto tutaj pali? I 1  
 P 1  
 Pete F 1  
 S P 1  
 O 1S 1  
 1  
 O co chodzi?  
 1  
 S 1  
 To nie on 1  
 P 1F 1  
 Dobrze, niech pani idzie I  
 1 1  
 U F D 1  
 U 1

S 1 1 G 1  
1 1F BF BM  
B  
I 1  
F 1 telefonu? torebce portfel  
i klucze.  
E 1  
C 1  
1 G ka.  
P 1 D 1P  
1  
z 1 tym momencie przed dom,  
1  
1 P 1 1  
1 1 1 1  
U notesie w 1S 1 1 1  
1E 1 1 1  
tego. 1 1 1

## Rozdział trzydziesty drugi

Fort Wynadot, a samym  
1  
K 1 E  
1  
O których  
studenci w strojach z 1 S  
1 G 1  
P parking u stóp wzgórza, gdzie  
1 1 1  
P 1 1  
J 1 t  
- 1 R  
1 E 1  
Doug! 1  
R 1 rogów fortu, opartego  
o jedno z 1  
1 1 1  
Nie jestem w 1  
z 1 S 1 F i.  
S 1  
P 1  
A B 1 Dobrze.  
Dobrze? Dobrze? 1 P  
przyjec 1  
Czego chcieli?  
S 1  
BR czym?  
M czym. Nie udawaj.  
1  
O U 1 P  
1

G 1 BO K 1  
 M 1 B P 1  
 U F 1 1  
 S 1 1 M  
 M BS 1 1  
 F 1 G B  
 wyrzutem.  
 S P 1 1E  
 1 L 1 F 1 E  
 i 1 M 1 M III 1 P 1 E  
 1 M B  
 1 R  
 1 P 1  
 E 1 M 1 M 1  
 1  
 Wiesz, co jest twoim problemem? 1 M  
 1 1 S  
 1E 1  
 S 1  
 W 1 1 F 1  
 R 1 F 1  
 G 1 1 R 1  
 1  
 Czy to prawda? 1 F BS  
 1 D

1P  
 1  
 P 1F  
 F III  
 1  
 1  
 P Amy i 1  
 1P 1 P III  
 1 G 1  
 1 1  
 1 P 1 P  
 kobietom cechy. Z 1  
 stara 1 1  
 1 G  
 1  
 F G B 1  
 F B  
 P 1  
 Nie wiem, o co ci teraz chodzi, Doug.  
 Bez odpowi 1  
 Poczekaj 1 1  
 S 1J  
 do niej.  
 III 1  
 Douglas Blake 1  
 R 1E F 1  
 Maddy i Doug spojrzeli na siebie.  
 dzieckiem F 1  
 1

## Rozdział trzydziesty trzeci

P  
samochodu policyjnego.

I BU BG 1 D powodu  
1

Nie p 1G III I 1 Nie  
S

Dobra robota, Maddy G 1  
I F G 1

1  
Spokojnie, Frank S

1  
P 1F

Pete dalej uspo 1  
P F K 1 S

1

I oburzenia.  
S G 1

R 1 1

To tylko udowodni moje racje.

I 1  
1

1P 1 Lnie

III

I S 1 tego.  
F B P przyzwyczajenia

1

Ile ona o tobie wie B I 1  
Tu nie ma o 1 G 1

A Karla Needham? Czy wie o N BF  
B

G 1  
Kto to jest Karla Needham? P 1 Doug?

1  
 F 1  
 B  
 O czym on mówi, Doug? P 1  
 Doug tylko 1  
 F K 1R 1  
 F B I P 1 Z 1  
 S I 1  
 G I 1 procedur 1I  
 kolegi.  
 1P  
 bólu.  
 1  
 1F  
 1D 1  
 K 1  
 przypom 1  
 1P U 1R 1  
 1  
 P 1  
 R a po chwili. S 1 III  
 N 1  
 Kto to jest? P 1I 1  
 Karla Needham i K 1R jej przyjaciel Richie Talbot  
 K 1 1S 1  
 P G 1  
 R policjanta w oczekiwaniu na dalsze rewelacje.  
 M BS eciwko Dougowi.  
 M I 1 1G  
 problemach. No i  
 Karla...  
 N G 1  
 I .  
 S 1 U 1  
 1  
 G 1



1 1 P F powiedz  
 1  
 P 1  
 S 1  
 P F 1 Jest to dopuszczalne w  
 1  
 N G 1 1  
 1  
 z U 1 1 S  
 w pierwszej lidze.  
 Twa G  
 I 1  
 J BF dzieckiem?  
 G B P 1  
 I G 1  
 F BM  
 1  
 P 1  
 Nie stój tak 1 G K 1  
 Doug, ty nie... nie 1 Czy wiesz, gdzie jest  
 dziecko?  
 G  
 I S P  
 aresztowanego.  
 Nie rób tego 1 M 1  
 1  
 P 1 I S G  
 samochodu, a 1 1  
 M 1  
 1  
 Tak 1 Rozumiem.  
 S mnie zrozumie.  
 R 1  
 Nie 1 1  
 O B 1



## Rozdział trzydziesty czwarty

Mamusi! D P 1 P  
K 1P  
1  
Witaj, kochanie 1 Czas do domu. U  
F S 1F  
B  
M U 1 P 1 K 1  
1  
P 1 D  
1 S P  
1 S 1  
1F  
1F 1  
F B  
1G 1  
Nic takiego. A J 1  
D 1 U  
F P B 1  
P 1 1 U  
1  
P 1P U  
wi 1 Amy. Poza tym i 1F  
R 1 Doug...  
F B  
P 1  
P B  
S 1  
R 1U 1  
Przykro mi, Maddy.  
P 1  
Nie wiem, w III

zarzutów 1U 1  
 F 1  
 Co ma BF B  
 Mam w domu nastolatki, a 1  
 F G BU 1  
 Nie P 1 1 S  
 D 1 S  
 Ginny.  
 S III 1P 1  
 D 1 B 1  
 M 1  
 U 1  
 1E 1P dasz sobie  
 1 1  
 Tak mi wstyd P 1 F  
 dzieje.  
 S 1 1 1  
 S 1  
 A tymczasem dzieciaki w 1  
 tym. Zabierz Amy do domu i 1 nikogo nie  
 wpuszczaj. Rano zobaczysz wszystko w 1  
 P E domu. A  
 D BRE 1F 1  
 G U 1P  
 1F 1F  
 patrz B  
 F D 1 S 1  
 U 1  
 S 1 Amy jest zawsze mile tu widziana. Zawsze. Tak  
 samo i ty.  
 P 1  
 1  
 O 1

i 1 E 1 S 1  
F 1M 1 1R  
auta i 1  
F domu?  
P 1 F  
tatusia o BP  
1 P F 1 P nim i N  
1 D BP 1 P  
F 1 M 1 U 1  
1  
raczej o 1 D  
1 S 1 S  
1 G  
P 1 S 1  
1 E  
i 1 P 1 P D  
1 M 1 E G E  
1 P 1 D  
1 S 1  
Taty nie ma 1 F 1  
G mu.  
P 1 F  
1 R U 1  
Charlesa Hensona po drodze do Ruth i tej sp 1  
S F 1  
P F 4 P D

F 1P  
 1 1  
 1 1  
 P E D 1G  
 1E 1 1  
 L D 1  
 Dobrze P 1 1  
 D P  
 1  
 w G 1 1S  
 strach. Nie pozwól sobie o 1M 1  
 P 1 1  
 R 1  
 1 S  
 nad s 1  
 P 1  
 kanapy i 1  
 Mamo, szybko 1  
 P 1  
 1 hodach i z 1  
 F B B  
 Tata Seana 1  
 BF BF B 1  
 S nego i 1 samej  
 1 R O  
 1 1R  
 1  
 P D 1S 1  
 F BJ E BF B  
 U 1  
 1  
 M z 1 III M  
 w szept.  
 OE P 1 1F  
 B B  
 Terry lekko pok 1

1 M

III S

G 1

Tak mi przykro.

S

L

pogotowie. Jest pan w

1

P

1

P

1

R

E

drzwiach. Z

1

R

B

To moja wina

P

1 P

1

E

1

Och, kochanie!

1

i

1 F

B

P

1

1

G

1

1

1

F

D

1

BR

1 L

III

P

1

1

1D

1

E

1

1

J

E

1

P

E

1

1

Mój syn

1

Maddy i E

oczy.

## Rozdział trzydziesty piąty

1 P 1  
wykonaniu Placido Domingo  
1  
o F G J pustej Manon, która ponad jego  
1  
1 enie. Teraz nawet 1  
W 1 D 1 O  
1 M  
1 E 1  
i



1 1

E 1

S J autostrady.

G 1 KR HO

1 1

N pozbawiony jakichko

w starych samochodów na ziemisto- 1S

1

1 ho 1 M

1

Halo! 1 M B

ca

podejrzliwie na potencjalnego klienta.

F B

N 1

pierwszej wolnej linii, gdy w 1

P 1

R w

B

1

G góry.

1

F B

1

G 1

Pokój numer jeden.

F

sc 1 F BR

1 S 1

1

1 P

w 1 1

i 1

J 1 1

1 1

1 jak

1

1  
Jak na

E 1 S

1 N

1 R

1

1 R

1

urka i

1

B

Dobry wieczór

1

Jestem w

1 P

E

O

1 M

III

Nolan podpowi

1

1

Bonnie. Nie

1

1

jej rodziny.

N

1

Od E

B

1 G

temu.

Och

1 A

B

N

1

G

bibliotece

1

Przepraszamy, panno Carr

1

N

1

P

1 F

B

M

1

R

1

G

1

E

1 D

pytania o

1

i

ecko. W

1

S

F

wypisanym nienagannym pismem adresem.

S

M

minut.

G

i

1

Nie ma za co.

S

F

1

1

jakiegokolwiek

rozmowie.

O

1

*Bonnie Nolan, (Nolan*

nad tym napisano *Lewis)*

*Mapie Street 12.*

1

bibliotece, w

1

1 M

F

E

1 S

1

przeszed

1

## Rozdział trzydziesty szósty

G F K windy i  
1  
chodniku. Na ten jesienny  
wieczór.  
Charles 1 III  
U F  
G stan  
1  
P B zapropono G 1  
F K 1 1  
1 III  
G 1E 1  
F 1  
F 1  
1F G B  
1  
Nie szkodzi ciębie. 1  
G 1  
F 1 F B  
E BM to chodzi... III  
F 1 P 1  
G 1 F 1  
1 M 1  
i 1R 1F  
1S  
a w 1 1P  
w 1  
D G 1 1D  
pewno nie wiem nic o 1 1  
1P 1S 1

F 1  
 R 1F G B B  
 S  
 niewinny.  
 P na morderstwie...  
 F  
 prawem? Ja  
 M 1 BM G 1  
 P 1 1 P 1  
 1E 1G 1  
 F 1 G  
 1 nim  
 J 1 1  
 S 1 P tego  
 z 1M 1D 1G 1  
 O 1 P 1 1  
 S 1 1 znajomych, do  
 w 1S 1  
 J 1D 1F BN  
 o BF  
 i bogactwa, a BD  
 S B 1D 1  
 1 i i uczniów oraz  
 1G



## Rozdział trzydziesty siódmy

M P  
niej jak u 1S  
1 P  
1  
1P  
w 1  
P 1S  
1 M  
1  
G 1R zebuje natychmiastowej pomocy 1  
E P 1  
O  
S D 1  
E 1  
P BG 1  
Wszystko w P 1  
dziecka. 1 D  
S 1S D 1  
No to co 1 1  
P 1  
Bonnie, nie rozumiem, dlaczego to robisz...  
1 1  
F B P 1 O czym ty mówisz?  
E  
1  
E 1 coraz mocniej na  
P 1E niej oka.  
P P 1  
S  
P 1M 1E  
manipulacji.

S 1F 1P 1

E BG B 1

Obie s 1

F P 1E 1 1

U 1

dla niej tragicznie.

D 1G BF B

1 P

1S 1 1

M 1 P

1 P E

o 1

1P

1

Bonnie? 1 G B

1

E 1

1

1

F kim B

S 1

Nie, nie, nigdy. Tylko z 1

S P 1

1 1

Dlaczego w B

S 1 1

P E 1

E 1 1

1 P

1

Bonnie P 1 F B

N 1

daleka 1



P 1  
 S III 1  
 Nie tylko dlatego E 1  
 P 1 Musimy pana  
 1P tym kiedy indziej.  
 1  
 S 1S E  
 1  
 1N oczach.  
 M 1 1 1  
 S moim nowym zadaniu E 1  
 D 1  
 A B bólu.  
 P E 1  
 M i to natychmiast.  
 Bonnie 1 F B  
 pomocy.  
 E 1  
 S 1P dziemy razem i  
 1 1 1  
 1  
 M  
 1  
 To niesprawiedliwe E 1  
 P 1  
 w N 1 1  
 D  
 G B  
 Jest bardzo smutn 1L 1  
 A B 1  
 P on nie chce 1  
 D D 1  
 Nie, na pewno nie zabierze.  
 Zabierze, jest w 1  
 D  
 Nie dam mu L 1 1

Torba, z E 1  
 Z 1 P D 1  
 D P 1 J  
 P 1  
 tym w 1 J 1 J  
 D 1 J  
 na ziemi czerwonego sweterka, z 1  
 E P  
 i czerwony sweterek. Wes P  
 S 1  
 P 1 M  
 1 1 F  
 w spokoju.  
 O nie E 1  
 To wasza sprawa i nic mi do tego 1  
 E spokoju 1 To wszystko, to  
 nie jej wina.  
 Ona wie za du 1  
 Nic nie wiem i 1  
 U E P E  
 1 1 1 D 1  
 Wiesz j B 1 1  
 R 1 1  
 S 1  
 R brana w 1  
 P 1 F  
 w 1 P 1  
 1 tych  
 1  
 S 1 1  
 1 S 1

i

M

1 Dziecko p

1

1

z

1

1

R

E

1

## Rozdział trzydziesty ósmy

strony kelnera w 1D 1

1

P 1E

chwastami. Front

nawet w

farba od 1

1 G 1 P

O 1 D Bonnie.

1

1

S 1 1

1

S 1 G

1 N

dziewczyna, ubrana w y i 1

ponury korytarz.

B 1

Panna Hartwell? 1

Raczej pani 1 Colleen Hartwell to ja.

Ta dziewczyna ni 1

1

K III U 1 M

1

W Gravensport?

adresem.

1 tego, co wiem.

Bonnie... Bonnie Lewis?

Och! 1 M E B

W 1

Nick wkro 1

S 1

1 F

w  
S B  
F 1  
D 1 M 1 F 1

Dlatego to miejsce jest takie zapuszczone. Nie ma kto o 1S  
1

U 1S 1  
i F .  
F kanapy plik gazet, komiksów oraz kilka par skarpetek i 1  
S 1 F BP B  
kuchnia. Ale herbata to

S 1  
R 1  
S 1S  
1

w 1  
herbaty i

1  
F J BP 1  
J 1

Jestem tylko przejazdem w drodze do Nowej Szkocji w Kanadzie.  
Na urlop?  
1S klasztorze. 1  
S czym

1  
A E B

na ile zn 1  
1

1 B  
1  
E 1  
1 1S 1G 1

B 1 E 1 S  
 iek sam w 1 1M  
 1 D E 1  
 S 1  
 F 1  
 Zaws tyle  
 pisali do siebie. Jest w III  
 1 III F oczkowej. A jak  
 1 1  
 1  
 R 1P  
 E 1  
 1 1N 1L  
 F B  
 1  
 F nimi. cuda.  
 Colleen.  
 1  
 F BE E 1  
 1 M III F 1 III  
 1D III  
 M B  
 F 1 1E E  
 F 1  
 okropna. Bar 1 E 1 E 1  
 1 1G E te swoje  
 1  
 puszczenia Nicka.  
 1 III tego, kim jest jej  
 D B 1  
 F i 1 E 1  
 1 J 1P  
 1 III Colleen  
 1



			1 E			
		1		1 M		
	1		1 S			1
	1					
E			tym.			
			1 F		1	
wypadek. Dopiero co zaczynali.						
	1 D					
w szpitalu z		1				
Ich?						policzka synka.
Bonnie i Seana.						
				1		
N	B		1			
Dziecko Bonnie. Jej syn.						
Dziecko? Bonnie nie ma dziecka.						
			1 F			1
S		1				
R		1	1 L	1 S		1
J			1 F			
		1				
Czy mówimy o tej samej Bonnie?						
Nie wiem						



## Rozdział trzydziesty dziewiąty

Terry z trud 1  
wycelowanym w Maddy rewolwerem.  
E B  
Nie wiem 1 1  
BG III B  
Justin P 1 To jest Justin  
1N jego opiekunka zamordowana.  
N 1  
Powiedz mu, Bonnie. To twó 1P 1  
Bonnie, czy to prawda? 1 M 1  
E P  
okazji i 1 1S  
1 1 G jej  
S 1 G 1  
1 1 1  
N 1 B 1 F  
E 1 bólu.  
1 I tak nikt mi nie uwierzy.  
E 1 1  
1  
Dla mnie?  
Dla ciebie i dla mnie 1 Dla nas.  
G B 1 1  
F Seana...  
E 1P 1E 1P lepszym  
1 1 III bólu, ale  
1 S 1  
1  
1D 1 1  
III 1 R  
por powrotem w pudle.

S E niego z rewolweru.  
 1  
 M 1 1  
 E niedowierzaniem.  
 Ty draniu 1  
 1 1  
 zaskoczony i 1  
 1  
 P 1E 1F  
 1 P  
 wystrzale z bro 1  
 1  
 W tym momencie w D krzykiem matki.  
 P 1  
 Co ci jest? edzi.  
 E 1  
 1 1 Nie, on  
 1 R E E  
 Mamusi! D czyny we krwi i rewolweru w E 1  
 P 1 M E 1  
 F E 1  
 R 1  
 P E 1  
 1  
 E 1  
 Ni 1  
 P 1  
 E 1  
 1  
 u jej stóp. W P  
 F 1  
 P II  
 G B  
 1  
 S E 1 samochód i 1 1

1P  
 1 Na to pytanie 1E 1S 1 1P 1G B  
 M BU 1M  
 1 1 1  
 S P dyskusje.  
 F D 1P O 1  
 G B 1  
 1  
 E walizki spodenki i 1  
 dziecko i 1E  
 1  
 N 1  
 G B III  
 III F B  
 P 1S E  
 do niej, jak i 1S 1 1 P 1  
 M 1 P  
 1  
 Za odpowiedzi.  
 P E 1 1 R 1  
 U 1D  
 1  
 BR 1  
 B 1  
 domu? Co z ciebie za matka? 1  
 1P 1  
 P  
 1  
 1M  
 P 1S M 1  
 E 1

## Rozdział czterdziesty

N 1  
S 1G 1S 10  
1G 1E 1R 1G  
1 1G  
z 1 1G  
Cholera 1 1G  
1 tabliczka z 1  
S 1 1  
1  
Randall Burke i 1  
U 1M 1 tak  
1 1  
N 1E  
1  
y i 1G 1  
1 zku.  
w 1 1  
1  
O 1E 1  
ministrantach, k 1G  
sposób, w 1E III 1  
1  
P B . To  
prawie Halloween.

R 1 S  
Nina... 1 F BF niej znajoma furia.  
Nic.  
S  
1F zmieszany.  
P III  
1M  
1  
1 E 1  
1F 1  
U 1F  
1  
1  
1  
o 1 drzwi i 1U  
1 S tym wszyscy 1  
1  
1  
Randy 1 Co to jest?  
R 1  
S 1U 1  
Jezu Chryste! 1  
1  
Co on robi?! 1  
Nie wiem.  
U 1  
Co ty robisz?  
Lepiej z nim porozmawiam.  
E 1  
D w ramiona  
i 1R 1 facecie, ale  
i z auta.  
S 1U 1J  
1 L niego wzroku.  
P raz w 1P 1  
U 1  
ludzi i 1J takim

K 1  
 1  
 P samochodu i z 1  
 U 1  
 Ahoj! 1  
 1P 1  
 S G 1 F  
 U 1  
 Ni 1  
 G 1 F  
 w B  
 1  
 S 1S B  
 1  
 1  
 S 1 L 1 1  
 G bramie fortu.  
 1 M 1  
 Rozba 1M 1S  
 1P 1  
 1 o mu to  
 1 ostatnich latach z P 1  
 W niej i 1 F 1  
 1  
 G 1 1 1  
 1R 1  
 1 1S 1  
 w oddali zobacz 1E  
 i 1P 1U  
 a w 1 idzie do  
 1E 1M 1  
 1S  
 z 1  
 1  
 Ej 1  
 S 1F  
 1



## Rozdział czterdziesty pierwszy

ostatnich dwudziestu minut  
1  
centrali.  
F B F 1  
F  
P 1  
N 1  
F B 1  
Jaki to numer?  
1 palcami w blat  
1  
Cholera! P 1 F  
B  
R 1  
1R 1  
F jego miny.  
G 1  
P 1 informacji numer do  
komendy.  
Policja w Taylorsville, w B 1  
G U 1 P  
1  
S  
1  
1 F  
O 1R 1E  
1 teraz tym telefonem Nick z  
1 P 1  
skazany.  
F B F 1  
P 1  
F z iecierpliwie Georgiego, wygodnie



1  
G B 1 G B  
G J B  
1  
F 1 1S  
1  
M BF B  
N 1  
B J BD co potem, gdy dziecko  
B  
1P 1D III  
P B 1  
P B 1  
E 1  
1  
Taylorsville. W B  
F szefem.  
Czy dzwoni pan w sprawie morderstwa Starnes i B  
Tak, ale...  
S 1 G  
komendantowi Cameronowi.  
U 1E P S 1  
E B woni?  
Maine, ale jakie to ma znaczenie?  
F B  
1 1  
P E O 1  
Jakie to powody?  
Taylorsville i dzieckiem, które nie jest jej.  
B  
1  
S 1 S  
z szefem.  
S adnie sprawdzana, ale odbieramy setki telefonów.  
1  
Pani nic nie rozumie 1

D 1 1J O B  
BF B  
1  
1 domu Douglasa i P E G  
1S 1  
N 1 1G 1  
1  
P 1 BM B  
D 1 J III Colleen  
1 F BE B  
1 G 1  
1 D 1 P  
P 1 M 1 S to, jak  
E 1  
1 E 1 D  
1S  
P 1 1M 1P  
1  
M F 1  
F niepokojem. jej starego kolta,  
III  
Rewolwer?  
1U 1  
1  
S  
J B

## Rozdział czterdziesty drugi

P  
 1E  
 D 1 M  
 P 1N  
 1  
 i to o 1M E  
 1S E 1  
 E 1 1  
 D 1 1  
 M buzi smoczek i 1 samoch  
 cisza. Z P 1S 1  
 1 1E  
 E P 1R  
 pozycji.  
 1 1S  
 odpowiedzi rewolwer Bonnie jeszcze  
 1  
 E 1 1  
 E 1  
 i 1  
 Wiesz E oczu. Nie  
 i III  
 P E  
 z 1E 1  
 1P 1D III  
 S 1G 1  
 P B 1S 1  
 1E 1E  
 1S  
 o 1D 1P 1P ci,  
 1 1P przypadku  
 1D 1  
 F P 1

C III F B  
 facetem w 1 jak  
 1 E  
 wspo 1 D 1L 1S  
 dzieckiem...  
 w 1  
 1 1  
 1 N  
 1 P 1 P  
 P 1 1D  
 E 1 F 1 P  
 III  
 A III III  
 Justina?  
 J E niepewnego i  
 1  
 1P 1  
 lalka, ale 1  
 o 1  
 1R 1D  
 III  
 P tym spotkaniem  
 w parku.  
 F G B 1 F B  
 A B opowiadaniu.  
 1E 1S  
 1  
 1  
 Na pewno P 1  
 z 1 M  
 wszystkiego. 1 G 1  
 S 1  
 i 1  
 dala od parku. A 1

szachów. E partii  
 P 1 1U E  
 1 P 1P  
 E P 1 1 1  
 1 G foteliku i 1 F 1D  
 1 S 1 1 1S  
 o 1 1 1  
 A 1 N 1  
 1 1P 1 1  
 D III 1 S 1F 1  
 syna... 1 1  
 J na marne, bo  
 on i 1P  
 Rebeki wtedy w 1S 1S  
 1U lusterko i E  
 1M P 1 P 1  
 R a. Zabicie  
 1D 1P BF  
 tym labiryncie.  
 G nich samochód, a  
 1 lusterku i 1  
 wozem. Bo 1  
 J 1P 1E 1  
 P D 1  
 Ku

1 Bonnie 1 E 1  
 Dlaczego?  
 E 1G 1  
 M 1 Nie mam zam 1  
 1 1F  
 patrolu policyjnym.  
 M E 1 1  
 D czyjej P 1  
 1  
 S 1 policjant  
 1P 1  
 P B 1  
 S 1  
 P 1 1P  
 E 1  
 lusterko.  
 M 1U 1E  
 mu go z 1G P 1  
 1J P 1E  
 1M 1  
 1

## Rozdział czterdziesty trzeci

1 U F

1 J 1 F

w P 1 1 samochodzie na lotnisku

1 P 1 1

1 R 1 J 1

Przepraszam 1 papierowym kubkiem kawy i 1 B

Jest tam, w kafejce 1 Nie wie pan, gdzie jest osoba z 1

i 1

i 1  
1S 1J  
N ona zostanie tu z G 1  
P 1  
i 1 D E O  
uzasadniony.  
R G P 1  
O 1 1 1 P 1 D P 1 D  
1 O 1 R razu  
1 P 1 D  
S P 1 1  
F E 1  
S 1 P  
dziecka i 1  
z samochodu. Z 1 R  
i ujrzenia jej znowu.  
1 S 1  
odzewu. Pewnie Maddy i Amy pos G O 1  
1 S  
1 S 1 E O 1 S  
powstrzyma 1 S 1 D 1  
1 J 1 R 1 R 1  
pewnie wiatr w 1 R tej K 1  
1 J s 1 E 1 domu,  
1 D 1 R 1  
M 1 1 1  
U 1 E 1  
z powrotem i 1 S 1 R em.  
ponuro.



M B 1  
 1 1 1  
 M B  
 1 1 S E  
 z 1 1 E 1 pierwszy  
 pusty. D  
 gardle, a 1  
 O 1 twarz 1  
 BF B 1  
 Widok i 1 B  
 Ter 1  
 P E  
 S 1  
 J 1 L B Zaraz wracam. Potrzebujesz pomocy.  
 P 1 O  
 Bonnie... 1 S III  
 M 1  
 G 1 S B 1 1  
 Wiem o Seanie, Terry. 1 1  
 M 1  
 i D 1 R 1 D co z Maddy? Czy z BF  
 z trudem. 1  
 1 1  
 BG B E B 1

1

G

1 S

P E 1

1

S ychmiast lekarza.

1

Psalm... dwudziesty... trzeci... 1

1 E

i Terry o tym wied 1

w 1

Jestem z 1

O 1

i ponownie pochwyc 1

Pan pasterzem moim 1 I nie brak mi niczego...

1F E 1

Tutaj, na górze! 1 Potrzebujemy pomocy!

1

Przepraszam

w psalmie.

S E

1

Zacznijmy jeszcze raz 1 Pan pasterzem moim...

## Rozdział czterdziesty czwarty

Policja i facet z P  
1 1 M  
I F E S P domu.  
I F kich chyba detektywów.  
G 1 Bonnie Lewis?  
D 1 S 1  
F 1  
1F P G E 1 forcie.  
I 1 S  
sobie jednak, z kim rozmawia. S 1  
mierci. 1 powodu jego  
1  
krwi i 1  
1 S B 1 1 1 ogóle tam  
III P 1  
1 S 1 P E  
G piecznie. 1 M policjantów na  
G 1  
Gdzie jest moje dziecko? M 1  
I 1  
Wiemy, gdzie jest, ale jeszcze go nie mamy.  
M B G 1  
1 P  
dziecko bez komplikacji.  
G P a.

Ta Lewis I 1 Ale z tego, co wiemy, jest zdrowy i 1  
 B  
 G 1  
 O M 1 1  
 F 1  
 Nie stracimy go 1 P 1 z wami  
 1  
 I 1  
 ormacji.  
 1 1M III  
 1 S E  
 1M 1  
 G 1  
 Ty prowadzisz. Ruszamy! I O 1  
 Jedziemy z wami G 1I  
 o 1  
 S 1  
 M wami 1  
 To nie pieprzona parada! F 1  
 E O 1 P  
 1  
 I 1 O  
 samochodowymi.  
 1D  
 Lenem Wickesem do radiowozu.  
 R 1  
 1  
 F D 1  
 N P 1G  
 1L BM  
 1S 1 tej samej chwili lusterku  
 1  
 E 1P 1

Gdzie? 1  
 Tam, 1  
 P prawo zgodnie z 1 autostrady, z  
 1  
 1S III  
 P E ym parkingiem z 1  
 ani baru. Z 1 P  
 1 kabinach.  
 Najprawdopodobniej kierowcy zatr 1S  
 z 1G  
 1E 1  
 Mama krwawi Dmy.  
 P 1E  
 P 1  
 A samochodu i 1  
 G 1  
 F 1U  
 1 E D  
 i 1  
 Nie dotykaj jej! P 1  
 dziecko.  
 S 1  
 M 1  
 P 1 1G 1  
 S M 1S 1 i 1  
 1 1 1  
 N 1G  
 1  
 G 1  
 P E  
 D 1 dwa automaty, jeden z napojami, a drugi ze  
 1  
 P B D 1 I krakersy?  
 Nie teraz E 1  
 S E P 1 R 1  
 S 1

1M 1  
 III  
 E 1  
 S 1  
 Dobrze poszukiwaniu drobnych.  
 E P  
 1S D 1  
 E 1 Ruszamy.  
 P 1  
 Akurat.  
 E 1S  
 1D 1E  
 1P E  
 1  
 E 1  
 Mamusiu, nie oczach.  
 E 1R  
 E D 1P  
 1R 1S  
 ran 1U M 1  
 G nich Bonnie z 1  
 D jej kolanach.  
 P Justinem w ramionach, i 1  
 Tak mi przykro, kochanie 1  
 E 1  
 Idziemy!  
 P D E 1  
 1E 1S  
 parapet.  
 Jezu! 1 P  
 dzieci i rewolwer!  
 P 1  
 a  
 S O 1S 1S  
 1S 1S III  
 Maddy ku 1 1S



## Rozdział czterdziesty piąty

G 1  
S S 1  
P 1J E  
w 1  
E drzwi, ale 1  
E 1 1  
1 G  
1 , a  
1 M 1 P tej  
szalonej kobiecie z 1N 1  
I F  
z policjantem stanowym.  
G B 1 F BJ  
1 1F powrotem.  
I 1  
Robimy wszy 1 D 1 R  
1 P E 1 D  
1P 1S  
z 1S 1  
G I 1  
1 O 1M  
R G 1 S P  
1 R  
megafon. Ch  
P G 1M M 1R  
M 1 S oddaj mi go...  
S 1  
S 1P 1  
I 1  
F G 1 F  
1M 1F BE



I 1 S  
 1 iano?  
 M 1 Dla was to tylko praca. Ona  
 1  
 G I 1  
 1  
 N F 1 w  
 1 E O 1 G ub,  
 III 1P 1P 1  
 I 1 J 1  
 Automat w 1 1  
 tej 1  
 1  
 S 1  
 F B 1F B  
 S 1M 1  
 To idiotyzm I 1 W 1S  
 1 1  
 1S 1  
 Chodzi o III E III 1 1  
 P 1S III D III  
 A dzieciach? I 1  
 R 1 Ale tak jak w pana przypadku, w mojej pracy  
 em wielu ludzi, wiele rodzin w stresie...  
 I 1  
 F B  
 Nie wiem I 1 S tym.  
 R 1  
 P 1 1  
 E 1  
 1  
 E  
 1P psalmie dwudziestym trzecim, o P  
 kaplic 1 1G

F

pory

1S

1 S

1 S

I

1

I

G

1

1

I 1  
1

S 1

1 R

dziennikarzy.

F B I 1 1

F 1

1

I 1

R 1 P 1 D 1

1

1

To jego pogrzeb

w 1

P S 1

## Rozdział czterdziesty szósty

P 1  
S  
P bok.  
M D 1  
Wiem, kochanie P 1 D 1M  
M razem odpoczniecie.  
D 1  
1 1  
P 1S  
1 R 1  
1  
1  
Zast 1 J 1  
E 1  
S 1  
Amy i M 1 1L 1  
1 E 1  
P 1 S  
zimno, strach i 1  
Jestem gotowa D 1  
P 1 M -  
1 1S  
D 1  
P U 1  
N U B 1 1F  
robi? Serce zabi 1 1  
i 1 E  
1D E parapet. Mad  
1 1  
Czego on chce? E 1  
P 1 1E

i

M B  
Maddy po M D 1  
1S 1

Nie wiem 1 Chyba chce ci pomóc.

P E 1  
Pomóc 1 Pewnie chce ci pomóc.

A B  
P 1 E drodze do Kanady.  
Terryem E 1 G

wzrok Maddy i R 1  
Maddy E 1  
R tobie i Terryem 1 R

Widzisz! 1  
potwierdzi P 1

E  
na jej znak.  
M B 1

S P 1  
P B 1 F

w 1 P bólu i 1  
M E 1 1 tym. Jest na pewno po twojej stronie. Wiesz, jak  
ciebie i o...

E dzieci.  
S 1  
P E 1

1E niebezpieczna. B P  
G 1 1 M 1

A Bonnie we 1 R B 1 P  
po ciosie w 1 wielkiej ulgi i 1 N

w E 1 S kilku  
i 1 E

P 1 , gdy  
 1 P branie, szary sweter, a twarz mu  
 1  
 w 1L  
 i P 1 1  
 wzrok od jej ran i twarzy.  
 R E 1  
 1 i teraz  
 1F rewolweru.  
 Czego chcesz?  
 Pomóc ci 1  
 M 1 1 S  
 z P 4 1  
 E 1 P 1  
 1 U 1R  
 Bonnie. Wiesz o tym? Wiesz B E  
 S 1  
 1M 1  
 1  
 F 1  
 On jest silny E 1E  
 1M 1 1P 1  
 Nick dalej ignor P  
 1 1P 1  
 G 1 1  
 jej o 1U 1M  
 Bonnie, to i 1  
 E 1D 1S 1 dobrej formie. Sama wiesz.  
 Ale 1 1R 1  
 1 S  
 1P 1  
 który odkr 1  
 1D niego zrozumienie i akceptacja.  
 P 1 F

z Bon 1 jego przyzwolenie.  
Bonnie 1 P III  
E B 1  
1D 1  
w 1  
1P niepokojem na Nicka.  
To nieprawda 1 kontroli. Wszyscy  
1P 1 1  
J  
o 1 1  
M B 1 Wiem, jak bardzo go kochasz.  
E 1 F  
w ramiona.  
G 1 S 1 1 R  
1 1  
E P Bonnie.  
P 1 E  
1  
R 1 1  
F 1 1 1  
D P 1 1  
Niby tak 1 D D  
strzela do siebie.  
P E 1  
M 1 Terry je zna. Jestem tego pewien. On ci  
przebaczy. A 1  
E a.  
A B 1 L  
1R 1 1 to wszystko  
i 1 1  
P 1 E 1  
1 1  
P 1 1  
I 1  
A co z Seanem?  
P 1 B 1 F

o M B F B F B  
z 1F E BF  
czas i B P 1  
1  
U E 1  
Jakim Seanem? 1 Nie wiesz, kim  
BS 1 B  
naw 1  
R 1E 1  
1 1  
M 1 tym 1 Ale Sean  
1 1P 1E Maine, Bonnie.  
R F 1S  
1 1S  
nowa i III F tobie. O twojej matce i o tym,  
1F 1  
E 1  
Ona nic nie wie o mojej matce. Nikt tego nie wie. Ani o wypadku, o  
1M 1  
matki Bonnie i 1  
1  
F 1M jak bardzo  
jej ciebie brakuje...  
M E 1  
1 e to Sean. W 1S 1  
1 1 D 1  
rozumiesz?  
Wiem 1 J 1D  
1  
E 1  
I B 1  
1  
P 1P rodzinie,  
1 1F 1



jego istnienie, i                      tobie, w                      sercu.  
E                                              1P                                              zac  
1E  
1                                              1E                                              odrzucenia  
i                                              1  
G                                              1F                                              BF  
ci to?  
1  
1                                              1E                                              1                                              miejsca, w którym  
P                                              1E  
1  
F                                              1                                              1  
niego i                      1P  
i                                              E                                              1E                                              1                                              tym  
1S  
P                                              1  
S                      E                                              szale, ale szybko s  
1                                              1P  
E                                              1E  
w innym miejscu i                      1  
P                                              1J  
1S                                              1R  
1  
U                      a trawie w blasku reflektorów. Policjanci ruszyli w jego kierunku i  
1R  
1  
M                      G                      1L  
przez barykady i                                              1E                                              rozwianymi  
w                                              1J                                              1                                              drzwiach  
P                                              Justina.

## Rozdział czterdziesty siódmy

D z 1  
w O 1  
1  
N B P 1  
D 1  
P 1  
P 1  
P 1 F Amy  
i P 1 G  
o G 1 P E jej  
1 S , a przede wszystkim  
Charles Henson i Ruth Crandall. No i 1 E 1 J  
informacjach o G  
1 D dkiem wydarzenia w  
1 1 S  
1  
P swój stół 1 D 1 Za kilka minut  
1  
P 1 1  
P B 1  
P P 1  
S 1 R D 1  
P 1  
D  
P 1  
1 F 1

*Droga Maddy.*

*Miło było rozmawiać z tobą. Byłem taki zmęczony oglądaniem slajdów, gdy zadzwoniłaś. Prowadząc kursy z historii sztuki zobaczyłem, jak mało pamiętam ze szkoły. Na szczęście dziekan wydziału jest bardzo wyrozumiały i chyba chce mnie zatrzymać.*

*Dobre wieści mam o dziecku Hensonów. Jestem pewien, że Charles musiał być przeraźliwie zaniepokojony porodem żony. Jest przecież w takim wieku, że nawet wszystkie cuda medycyny mogą zawieść. Narodziny musiały przynieść mu wielką ulgę, nie mówiąc już o radości, jaką sprawiła im Katherine swoim przyjściem na świat. Wiem, że Charles bardzo ci ostatnio pomagał. Wygląda na dobrego człowieka i cieszę się z ich szczęścia.*

*Otrzymałem dzisiaj kolejny list od Bonnie. Jest w głębokiej depresji, starając się przystosować do więziennej rzeczywistości. To, że zasłużyła sobie na to, nie ulega żadnej wątpliwości, ale odpiszę jej. Mam nadzieję, że się na mnie nie będziesz za to gniewała. Po tym wszystkim, co zaszło, czuję, że muszę. Jestem wdzięczny jej za to, że przyznała się do winy i zaoszczędziła nam męki procesu. I tak nie było szans, żeby się wywinęła. Pisała, że dostała list od Terry'ego. Teraz on pisze do niej do więzienia. Życie jest pełne niespodzianek.*

*Dużo myślałem o tym, co powiedziałaś przez telefon. Chcę, żebyś mnie dobrze zrozumiała. Nie odszedłem od kapłaństwa, dlatego że oczekiwałem, iż za mnie wyjdiesz. Odszedłem, bo wiedziałem, że nie jestem w stanie dotrzymać ślubów. Nie miałem innego wyboru. Nie wiem, co zrobić, żebyś w to uwierzyła. Wiem, że straciłaś wiarę w mężczyzn i małżeństwo.*

*Staralem się być optymistą za nas oboje. Ale nie chcę, żebyś sobie źle o mnie myślała. Nie jestem gipsowym świętym. Kocham cię i ty wiesz o tym. Powiedziałem ci to tamtej nocy, w najbardziej romantycznym miejscu, jakie można sobie wyobrazić, na parkingu przy autostradzie. Tej nocy, widząc cię klęczącą przy dzieciach, gdy walczyliśmy o nasze życie, obiecałem sobie, że jeśli Bóg pozwoli nam przeżyć, to powiem ci o moich uczuciach niezależnie od konsekwencji.*

*Dla pewności powiem to jeszcze raz. Kocham cię, Maddy, i chcę się z tobą ożenić. Chcę, żebyśmy ty, Amy i ja byli jedną rodziną i żebyśmy mieli więcej dzieci. Chyba od tamtej okropnej nocy nie robiłem już z tego tajemnicy...*

*Z drugiej strony ty nic nie mówiłaś. Chociaż to nie jest ultimatum, są sprawy, o których muszę się dowiedzieć. Załączam dwa bilety do Montrealu na przyszły piątek. Chcę, żebyście przyjechały tu z Amy zobaczyć mój domek w lesie (rozpaczliwie potrzebujący kobiecej ręki) i uniwersytet, gdzie uczę. Wiem, że masz obawy, ale miłość potrzebuje wiary.*

*Nie musisz dawać mi znać. Będę czekać na ten samolot z sercem pełnym niepokoju. Jeśli was nie będzie, będę cierpiał. Jestem gotowy, by moje nadzieje rozwiały się w publicznym upokorzeniu. Już to sobie wyobrażam – dorosły mężczyzna przechodzący przez płotki krzycząc:*



1 1 1M 1 1  
1 N 1 1R 1 1  
F Powiedz to jeszcze raz 1